

Robert Janik

Przemiany kultury w procesie globalizacji

Otoczająca nas rzeczywistość wydaje się coraz bardziej skomplikowana i trudna do zrozumienia. Tempo życia jest potężną siłą niszczącą dotychczasowe przyzwyczajenia, konwenanse i nawyki. Źródła tych zmian są bardzo zróżnicowane. Składają się na nie – obok ekonomicznych, społecznych oraz kulturowych – również szeroko pojęte przemiany techniczne wywierające przemożny wpływ na współczesny świat. Coraz częściej przychodzi się nam zapoznawać z wynalazkami, które nie tylko ułatwiają, lecz także w dużym stopniu zmieniają styl życia.

Wiek XXI zdaje się czasem szczególnym w historii ludzkości. Procesy zapoczątkowane w poprzednich stuleciach prowadzą do przemian stylu życia ludzkości na niespotykaną dotychczas skalę¹. Widoczne są pozytywne osiągnięcia cywilizacyjne, np. wyeliminowanie niektórych chorób, ograniczenie obszarów głodu i ogólny, choć nierównomierny, rozwój techniczny, ale także wiele negatywnych skutków, m.in. polityka eksploatacji bogactw naturalnych w sposób nieprzemyślany czy wręcz rabunkowy. Czasy współczesne charakteryzują się także rozdziwieniem pomiędzy głoszonymi powszechnie hasłami o „godności człowieka” i jego „prawach” a panującymi w wielu częściach świata praktykami, które przeczą tym deklaracjom. Dotyczy to w dużej mierze konfliktów zbrojnych i nierówności społecznych (B. Sztumska, J. Sztumski, 2002, s. 132–133).

Zjawiskiem powszechnie odczuwanym we współczesności jest „zmniejszanie się” planety – zarówno w aspekcie informacyjnym (o czym świadczy

¹ E. Trafiałek (2003, s. 41) pisze: „Współczesny świat przełomu XX i XXI wieku, równoległe z bezprecedensowym postępem we wszystkich dziedzinach życia, nauki i techniki, z komputeryzacją, przekazem satelitarnym i upowszechnieniem komunikacji międzyludzkiej drogą elektroniczną – niesie ze sobą ogrom zmian”. Przyjęte w niniejszym artykule rozumienie terminu „kultura” nawiązuje do definicji S. Blackburna (1996, s. 90): „The way of life of a people, including their attitudes, beliefs, arts, sciences, modes of perceptions, and habits of thought and activity”.

pojęcie „światowej wioski”²), jak i fizycznym (rozwój technologii transportowych). Wiąże się to niewątpliwie z coraz bardziej nagłaśnianym procesem globalizacji, który stał się *signum temporis* zmian zachodzących ostatnio w niemal wszystkich dziedzinach ludzkiej egzystencji³. Pojęcia „globalizacja” używa się zwykle w sposób nieprecyzyjny i wieloznaczny. Najogólniej można powiedzieć, że jest to dynamiczny etap długiego procesu wielowymiarowej centralizacji życia gatunku ludzkiego (por. A. Giddens, 1993, s. 742).

Początków globalizacji można upatrywać już w czasach, kiedy związki pomiędzy różnymi grupami ludzi zaczęły się zacieśniać i powstawały coraz bardziej zaawansowane formy organizacji życia, zwłaszcza społecznego i ekonomicznego, np. aktywność handlowa Fenicjan i Greków w starożytności. W średniowieczu było to powstawanie banków we Włoszech czy handel prowadzony przez Europejczyków z ludami Afryki Północnej czy Azji, a zwłaszcza działalność Kampanii Wschodniej w Indiach, będącej swego rodzaju prototypem współczesnych koncernów podporządkowujących swym interesom strukturę państwowe⁴.

Proces globalizacji nie zachodził w sposób ciągły (por. A. W. Crosby, 1999). Raz po raz dochodziło do przerywania linii komunikacyjnych lub stosunków gospodarczych czy też zrywania współpracy. Wydarzenia takie miały miejsce np. na skutek epidemii lub wojen.

Choć globalizacja kojarzy się głównie ze dziedziną techniki i gospodarki, to jednak nie ma wątpliwości, że wiąże się ona ściśle ze sferą mentalną i stwarza kulturowo-psychologiczne ramy działalności człowieka. Należy w tym miejscu wskazać na związki pomiędzy globalizacją a kapitalizmem. Jakkolwiek globalizacja jest starsza od kapitalizmu, to właśnie ten system społeczno-gospodarczy wywarł i wywiera na nią wielki wpływ. Na przykład do odkrywania przez Europejczyków nowych kontynentów doszło w okresie przedkapitalistycznym, co nie oznaczało wcale natychmiastowej

² Akceleracja przemian występujących w różnych dziedzinach egzystencji człowieka zmusza do nieustannego reagowania na zachodzące zmiany. Świat zdaje się przy tym zmniejszać i jest coraz bardziej „splciony” systemem wzajemnych zależności. W różnych wypowiedziach i publikacjach często pojawia się pojęcie światowej wioski. Od pewnego czasu mówi się także o miniaturyzacji globu ziemskiego – pojęcie to zostało wprowadzone przez Marshalla McLuhana w 1960 r. Czasy współczesne wydają się zatem związane z niezwykle szybkimi przemianami i ogólną niestabilnością – cechy te w odbiorze medialnym stały się swoistym znakiem wywoławczym XX i XXI w.

³ Warto jednak zdać sobie sprawę z tego, że zmiany jako takie nie są wyłącznie domeną współczesności. Od zarania dziejów ludzkość była poddawana licznym wyzwaniom, które często wykraczały poza sferę techniki.

⁴ „Step by step, from its inauspicious arrival in 1608 to the final conquest of the subcontinent in 1858, the British East Indian Company, backed by the British Crown, bamboozled and fought its way to power, siding first with one ruler and then another, double-crossing its allies and defeating its foes on the battlefield, buying, bribing, and fighting its way to complete control” (J. Sachs, 2005, s. 172).

kolonizacji w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Doszło do niej później, w czasach rewolucji przemysłowej, kiedy pojawiły się techniczne możliwości zagospodarowywania i eksploatacji nowych terenów, a więc wówczas, gdy kapitalizm rozwinął się już na dobre⁵. Warto w tym miejscu wskazać koncepcje Maxa Webera (por. M. Weber, b.r., s. 75–210) wiążące narodziny kapitalizmu z „duchem protestantyzmu”, a zwłaszcza kalwinizmu. Niezależnie od mniej lub bardziej krytycznego stosunku badaczy życia społecznego do koncepcji Webera, jasne jest, że przynajmniej amerykańska wersja kapitalizmu została wyraźnie zainspirowana i ukształtowana przez protestanckie grupy eklezjalne. Uciekając przed prześladowaniami religijnymi, dostrzegały one w USA cechy „kraju wybranego przez Boga”. Koncentrowały swoją działalność na pomnażaniu bogactw – w sukcesach odnoszonych na polu biznesu widziały znak bożej łaski predestynujący je do dostąpienia zbawienia⁶. W warunkach zasiedlania i zagospodarowywania dziewiczych obszarów oraz podejmowania trudnych wyzwań szczególnie cenioną cechą była przedsiębiorczość, która często szła w parze z motywowanym wyznaniowo zapalem do pracy, uczciwością i pragnieniem odniesienia sukcesu. Na uwagę zasługuje rozpowszechnione wśród znacznej części amerykańskich ugrupowań poczucie odpowiedzialności przed Stwórcą za działalność ekonomiczną i niezwykle surowy, by nie powiedzieć obsesyjny, stosunek do gospodarowania czasem. Powstający w tym klimacie etos protestanckiego kapitalizmu amerykańskiego był w stanie oddziaływać na członków innych wyznań, kształtując w dużej mierze obraz społeczeństwa amerykańskiego. Innym widocznym znakiem powiązań między sferą ekonomii a *sacrum* jest widniejący na amerykańskich banknotach napis „In God We Trust”.

Powstanie kapitalizmu jako koncepcji ekonomiczno-społecznej było możliwe na pewnym etapie procesu globalizacji, kiedy pojawiły się techniczne możliwości masowej produkcji, a jednocześnie ukształtowały się korzystne dla tego systemu warunki kulturowe. Pochodzenie najważniejszych dla tego systemu pojęć wiąże się z naturalizmem (wolna gra sił rynkowych, „niewidzialna ręka”) i koncepcjami Thomasa Roberta Malthusa, który przyczynił się do powstania darwinowskiej koncepcji „walki o byt”. Jednocześnie należy podkreślić, że liberalna wersja kapitalizmu powstała w dużej mierze pod wpływem koncepcji naturalistycznych związanych z fizjokratyzmem i ewolucjonizmem, podczas gdy jego interwencjonistyczna wersja czerpała inspirację z tradycji merkantylizmu.

⁵ Również sposób prowadzenia działalności kolonizacyjnej nosi wyraźne ślady kapitalistycznej przedsiębiorczości.

⁶ Powstanie kapitalizmu w znanej nam formie możliwe było – zgodnie z koncepcją Maxa Webera – dzięki wpływowi ideologii kalwińskiej, podkreślającej takie cechy, jak: pracowitość, racjonalne gospodarowanie czasem, oszczędność i gotowość do podejmowania ryzyka. Ślady ideologii kalwińskiej są widoczne także w kolebkach kapitalizmu, np. w Holandii czy w Wielkiej Brytanii.

Z rozwojem kapitalizmu wiąże się upowszechnienie przekonania, że postęp i globalizacja narodziły się w obszarze kultury zachodniej, uchodzącej od czasów odkrycia Nowego Świata za najdoskonalszą. Obserwując rozwój globalizacji od czasu odkryć geograficznych, trudno się oprzeć wrażeniu, że w wersji tego procesu narzuconej przez Zachód (Okcydent)⁷ były zmuszone partycypować inne rejony świata, choć nie oznaczało to wyłącznie jednostronnego przepływu myśli, o czym może świadczyć ówczesna popularność m.in. taoizmu czy buddyzmu⁸. Od XVIII w. krąg kultury europejskiej i wywodzący się z niej oraz wciąż z nią związany obszar Nowego Świata okazały się motorem gospodarczym i przewodnikiem w misji „niesienia cywilizacji” oraz swoiście pojmowanego chrześcijaństwa innym kontynentom⁹. Nie bez powodu tego rodzaju stanowisko określa się mianem imperializmu kulturowego (por. R. Piasecki, 2005, s. 524–525). Jednak druga połowa XX w. zweryfikowała te przekonania. Rozpad europejskich imperiów kolonialnych oraz wzrost potęgi gospodarczej i militarnej takich krajów, jak Japonia, Chiny, Indie czy Brazylia, wskazywały na zmianę układu sił na świecie.

Okres, jaki nastąpił po dekolonizacji, wcale nie okazał się spokojniejszy i pozbawiony konfrontacji kulturowej. Zarówno w czasie „zimnej wojny”, jak i po rozpadzie ZSRR były liczne konflikty, które w przeszłości niejednokrotnie doprowadzały do starć militarnych pomiędzy zwaśnionymi stronami¹⁰. Z napięciami etnicznymi wiążą się konflikty na tle religijnym i ideologicznym; na nie zaś mają wpływ rozmaite interesy ekonomiczne, często starannie ukrywane przez strony konfliktu. Pod koniec XX i na początku XXI w. wyraźny staje się podział na świat zachodni, kojarzony z chrześcijaństwem, oraz wschodni, obejmujący państwa zamieszkiwane w większości przez muzułmanów i postrzegany jako zagrożenie dla Okcydentu. Taki dychotomiczny obraz uprawnia do niepokoju o stan relacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami a resztą świata. Niepokoi zwłaszcza konflikt chrześcijańsko-muzułmański – czyni się w jego wypadku różnego rodzaju uproszczenia, które utrudniają zrozumienie istoty napięć pomiędzy tymi obiema religiami. Przykładowo często ignoruje się fakt, że wiele krajów, gdzie większość społeczeństwa stanowią muzułmanie, współpracuje z państwami zachodnimi, w których zamieszkuje także sporo osób wyznających islam.

⁷ Interesujące wydają się poglądy upatrujące w kulturze istotnego instrumentu sprawowania władzy i narzucania określonych form zachowania. Użycie w tym kontekście pojęcia imperializmu kulturowego wskazuje na możliwości „eksportu” określonych wzorców do innych krajów.

⁸ Przykładem mogą być A. Schopenhauer i F. Nietzsche.

⁹ Zarówno sposób narzucania tej religii, jak i fakt, że służyła ona do ideologicznej podbudowy imperialistycznych ambicji, wyzysku oraz niesprawiedliwości społecznej zaprzeczały naukom Chrystusa.

¹⁰ M.in. rozpad Jugosławii, wojna w Górnym Karabachu (Armenia – Azerbejdżan) czy konflikty w Gruzji.

Warto także pamiętać, że znaczna część krajów zachodnich jest tylko nominalnie chrześcijańska. Często podnoszona m.in. w tym kontekście koncepcja „zderzenia cywilizacji” (*clash of civilizations*) autorstwa zmarłego w 2008 r. myśliciela amerykańskiego Samuela P. Huntingtona wydaje się mocno przesadzona. Oczywiście trudno nie zauważyć cywilizacyjnych komponentów wielu współczesnych konfliktów, jednak nic nie wskazuje na to, że kontakty pomiędzy poszczególnymi kulturami zawsze muszą się wiązać z wyzwaniem destruktywnych sił. Kontrowersyjne wydaje się umieszczanie tematyki terroryzmu głównie w obszarze konfliktów religijnych – ma on bardzo długą historię (był z reguły bronią słabszych) i niejednokrotnie wcale nie wiązał się z fanatyzmem religijnym¹¹. W prowadzonych na ten temat dyskusjach często ignoruje się istnienie innych od religijnego rodzajów fanatyzmu, m.in. fanatyzmu politycznego czy rasowego.

Napięcia etniczne są wykorzystywane przez przywódców politycznych – szczególnie w sytuacjach, gdy nie radzą sobie oni z problemami występującymi na zarządzanych przez nich terenach. Starają się wówczas „zbić kapitał” na występujących w społeczeństwie uprzedzeniach i stereotypach wobec określonych grup ludzkich. W wielu wypadkach konflikty etniczne wiążą się z traktowaniem danej grupy jako kozła ofiarnego, co ma na celu zachowanie stanu posiadania określonych grup rządzących¹².

Omawiając ostatni etap globalizacji, podczas którego termin ten upowszechnił się w dzisiejszym znaczeniu, można wyróżnić wiele cech charakterystycznych tego zjawiska:

- wzrost znaczenia USA – stały się jedynym, niekwestionowanym supermocarstwem o ambicjach ogólnoświatowych;
- postępująca koncentracja kapitału – jego wzrastająca ilość jest do dyspozycji coraz mniejszej liczby ludzi (W. Morawski, 2002, s. 213–215);
- wzrost dysproporcji majątkowych na świecie;
- uzyskanie przez wielkie przedsiębiorstwa niespotykanych dotychczas możliwości prowadzenia działalności gospodarczej na świecie, np. nieskrępowane poszukiwanie jak najdogodniejszego terenu do produkcji lub handlu bez konieczności ponoszenia odpowiedzialności za socjalne bezpieczeństwo ludności krajów; konsekwencją tego często jest gospodarka rabunkowa;

¹¹ Warto w tym miejscu rozważyć zjawisko terroryzmu, a szczególnie ataki terrorystów-samobójców. Niesłusznie kojarzy się je współcześnie wyłącznie z kręgami arabskimi na Bliskim Wschodzie. Terroryzm ma o wiele starszy rodowód i występował/występuje w wielu innych rejonach świata. Ataki terrorystyczne wiążą się często z skrajnymi ruchami religijnymi, np. Aun; wielokrotnie dochodziło również do masowych samobójstw, m.in. w przypadku Świątyni Ludu, Heaven's Gates czy Solartempler. Jakkolwiek miały one miejsce również w innych epokach, to jednak czasy współczesne traktują podobne akcje jak sensację, a przez nagłośnienie medialne pozwalają uzyskać uczestniczącym w nich osobom rozgłos i sławę.

¹² Przykładami mogą być takie kraje, jak: Ruanda, Kongo czy była Jugosławia.

- zmniejszanie się kontroli poszczególnych rządów nad działalnością dużych, międzynarodowych korporacji, co wywołuje negatywne konsekwencje przede wszystkim społeczne i ekologiczne; sytuacja ta wynika po części z uzależnienia polityków od wielkiego kapitału;
- wzrost znaczenia grupy menadżerów, którzy koncentrują w swoich rękach władzę, lecz nie są właścicielami w pełnym tego słowa znaczeniu (A. Hellemann, T. Friedmann, 2009, s. 4);
- zwiększenie się politycznej roli wielkiego kapitału, m.in. przez kontrolę nad środkami masowego przekazu, finansowanie partii politycznych i możliwości wpływu na stan gospodarki poszczególnych krajów;
- prymat ideologii neoliberalnej oraz swoistego „naturalizmu” powiązanego z darwinizmem społecznym i sprowadzającego się do formuły *laissez faire*¹³;
- pojawienie się „ideologicznej globalizacji”¹⁴, ideologicznej gloryfikacji neoliberalnej koncepcji wolnego rynku usprawiedliwiającej wędrówkę kapitału i uzasadniającej konieczność obniżania standardów pracy w krajach zachodnich rywalizacją z krajami Trzeciego Świata, które oferują dogodniejsze warunki produkcji z uwagi na rezygnację z restryktywnej polityki w zakresie ochrony środowiska naturalnego i ubezpieczeń społecznych ludności zatrudnianej przez zachodnie koncerny;
- „starzenie się” społeczeństw zachodnich (mały przyrost naturalny) kompensowane przez przyjmowanie imigrantów; prowadzi to do zróżnicowania etnicznego, socjalnego i kulturowego Zachodu i wywołuje wiele napięć;
- nasilanie się napięć religijnych, etnicznych i politycznych na świecie przy jednoczesnym rozprzestrzenianiu się broni masowej zagłady (w tym atomowej) oraz wzroście zagrożenia terroryzmem;
- pojawienie się ruchów antyglobalistycznych¹⁵ krytykujących negatywne przejawy procesu globalizacji, a niejednokrotnie negujących same podstawy systemu kapitalistycznego;

¹³ Dominacja tego kierunku wydaje się poważnie zagrożona w obliczu potężnego kryzysu gospodarczego.

¹⁴ Wskazuje ona na ideologiczne powiązania pomiędzy ideologiami a ekonomią w czasie załamania się systemu komunistycznego – nie należy jej mylić z globalizacją procesualną. Miała ona zastąpić „walkę systemów” koncepcją rywalizacji gospodarczej, która przynosi ogromne zyski międzynarodowym koncernom posługującym się ideologią neoliberalną.

¹⁵ Gwałtowne protesty antyglobalistów, przybierające często formę bardzo spektakularnych akcji, zdają się przynosić ograniczone skutki. Ma to m.in. związek z bardzo barwnym „rodowodem” ideologicznym protestujących i ogólnym charakterem ich krytyki. Ponadto postawa wroga procesowi globalizacji jako takiemu w świetle faktów wydaje się anachronizmem, ponieważ proces ten ma charakter ogólnoświatowy i jest wynikiem całego szeregu wydarzeń zachodzących w wielu krajach. Rozsądniejsze byłyby rozwiązania, w którym kapitał – z natury dążący do maksymalizacji zysków – zmuszony był do przestrzegania określonych reguł działania, dzięki czemu również społeczeństwa mogłyby z tego czerpać zyski.

- przemiany kulturowe będące w dużej mierze reakcją na przemiany zachodzące na świecie.

Ta ostatnia dziedzina bywa często traktowana jako następstwo przemian zachodzących w innych obszarach, głównie w technice i ekonomii. Bardziej szczegółowa analiza pozwala jednak zrozumieć, że kultura tworzy „duchowe” podwaliny procesu globalizacji. Zatem tzw. kultura globalizacji nie stanowi jedynie prostego odbicia tego, co w wyniku globalizacji powstaje, ale sama jest twórczą siłą wywołującą określone reakcje i przyczynia się do kształtowania oblicza tego procesu. Idąc tym tropem, można zaryzykować twierdzenie, że kapitalizm jest jednym z „duchowych dzieci” tego procesu i odgrywa dużą rolę w jego dynamicznym wspieraniu i wyznaczaniu w nim specyficznych standardów etycznych.

Analizując implikacje procesu globalizacji, warto się zatrzymać na analogiach zachodzących pomiędzy współczesnymi procesami cywilizacyjno-kulturowymi a okresem rewolucji przemysłowej zapoczątkowanej w świecie zachodnim na przełomie XVIII i XIX w. Ukształtowały się wówczas podstawy gospodarki międzynarodowej, która święci obecnie swe triumfy.

Rewolucja przemysłowa okazała się okresem szczególnego przełomu cywilizacyjnego, w którym wyraźnie widać początki **gonitwy z czasem** będącej nieodłącznym elementem życia współczesnego człowieka. Oczywiście tempo tego „wyścigu” znacznie odbiegało od dzisiejszego, jednak wszystko wskazuje na to, że ówczesnym ludziom i tak mogło się ono wydawać zawrotne. Na uwagę zasługuje zwłaszcza zmiana sposobu życia ludności Europy zachodniej – odejście od ekstensywnej gospodarki rolnej na rzecz pracy w przemyśle. Związany z tym proces urbanizacji przyczynił się do nieuniknionych przemian w świadomości – stare sposoby zachowań, systemy wartości i wierzenia zaczęły tracić na znaczeniu. Gwałtowne zmiany gospodarcze i społeczne zapoczątkowane w okresie rewolucji przemysłowej doprowadziły nie tylko do rozwoju i upowszechnienia się modelu demokracji parlamentarnej, lecz także do powstania silnych tendencji totalitarnych – zarówno wśród ugrupowań prawicowych, jak i lewicowych – oraz wielu mniej lub bardziej łagodnych dyktatur. Lewicowy totalitaryzm, powszechnie kojarzony z marksizmem, okazał się tworem niejednolitym sięgającym ideologicznie od zachodnioeuropejskich partii komunistycznych (np. eurokomunizm włoski) aż po kambodżańskich Czerwonych Khmerów. Podobnie wiele oblicz miał prawicowy ekstremizm (faszyzm) – od ludobójczego hitleryzmu, poprzez włoski mussolinizm czy hiszpański frankizm, aż do swej portugalskiej wersji pod przywództwem Suareza.

Wiele wskazuje na to, że ruchy polityczne tamtych czasów – i tu pojawia się analogia do współczesności – powstawały zarówno na tle napięć społecznych czy politycznych, jak i na skutek wytwarzania się swego rodzaju reakcji obronnej wobec przemian w obrębie światopoglądu, stylu życia oraz poczucia wyobcowania i niepewności.

Interesującym zagadnieniem wydają się podobieństwa łączące rewolucję przemysłową z czasami współczesnymi w kontekście przełomu technologicznego w produkcji¹⁶. W XIX w. zostały rozpowszechnione nieznane dotychczas techniki produkcji oparte na sile maszyny parowej. Połączenie form pracy wypracowanych w manufakturach z siłą napędową maszyny parowej spowodowało uprzemysłowienie. Obecnie również żyjemy w czasach przełomu technologicznego związanego z wielką rolą branży komputerowej i technik komunikacyjnych. Jednocześnie w ekonomii podkreśla się znaczenie sektora usługowego, choć tendencja do jego gloryfikowania i dopatrywania się w nim „sektora przyszłości” – maszyny napędowej gospodarki – w ostatnich latach zdaje się tracić impet. Znaczenie rolnictwa w większości krajów (wyjątkiem są kraje Afryki) maleje, wzrasta natomiast rola przemysłu. Z reguły znaczącym udziałem kapitałowym może się tam poszczycić bardzo mobilny kapitał zachodni wykorzystujący możliwości oszczędzania na zabezpieczeniach socjalnych swych pracowników i ochronie środowiska naturalnego. Można wspomnieć, że w tym czasie proklamowano w świecie zachodnim okres postindustrialny, który ma się charakteryzować dominacją technologii informacyjnych i sektora usługowego.

W korelacji z tymi przemianami pojawiła się również teza o tworzeniu się społeczeństwa informacyjnego. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że pomimo dumnie brzmiących haseł, w większości krajów zachodnich są realizowane programy oszczędnościowe w sektorze oświatowym i występuje tendencja do prywatyzacji części szkolnictwa i ograniczania dostępu do możliwości kształcenia. Współcześnie mamy również do czynienia z różnorodnością technik produkcyjnych. Wiele z nich, mimo że są szkodliwe dla środowiska naturalnego, jest tolerowanych nawet przez tych polityków, którzy wiele mówią o potrzebie ochrony bogactwa natury naszej planety. Wiele wskazuje na to, że to w czasie rewolucji przemysłowej wytworzyła się niepisana zasada mówiąca o wyższości interesów ekonomicznych nad ochroną środowiska naturalnego umożliwiającą uprawianie polityki wzrostu gospodarczego przy jednoczesnym ignorowaniu zagrożeń, jakie powoduje ona dla przyrody. Wprawdzie dramatyczne skutki degradacji zasobów Ziemi zmusiły ostatecznie do uwzględnienia tematyki ekologicznej w dziedzinie gospodarczej, jednak do dziś przetrwała praktyka wyboru mniejszego zła, tzn. w sytuacji konfliktu pomiędzy interesami ekonomicznymi a ekologicznymi poświęca się te ostatnie.

¹⁶ W ślad za rewolucyjnymi zmianami w technice i – co się z tym wiąże – również w ekonomii, podążają rozmaite koncepcje, doktryny i ideologie, z którymi jesteśmy gwałtownie konfrontowani. Postęp techniczny nie tylko zmienia sposoby funkcjonowania mechanizmów gospodarczych, wpływając na zmiany w zachowaniu poszczególnych osób oraz większych zbiorowości ludzkich, lecz także wymusza daleko idące przemiany w mentalności i światopoglądzie ludzi żyjących w XXI w.

W ścisłym związku z odkryciami naukowymi pozostaje przypadająca na czas trwania rewolucji przemysłowej eksplozja demograficzna w Europie. O ile w średniowieczu przyrost naturalny był stosunkowo mały, na co poważny wpływ miały takie czynniki, jak: znaczna śmiertelność noworodków i dzieci, częste konflikty wojenne oraz katastrofy naturalne, np. klęski głodu lub epidemie chorób zakaźnych (ok. 1350 r. zaraza zabiła ok. 1/3 ludności kontynentu europejskiego), o tyle wyraźny postęp w medycynie, rozpowszechnienie w XIX i XX w. przepisów higienicznych oraz wzrost produkcji rolnej sprawiły, że możliwy stał się szybki wzrost liczby mieszkańców kontynentu. Oblicza się, że ludność Europy powiększyła się z 187 mln w roku 1800 do 406 mln w 1900 r.; przykładowo w tym czasie w Niemczech liczba mieszkańców wzrosła z 24,5 do 56,4 mln¹⁷.

Dynamiczny wzrost liczby ludności następował nie tylko w Europie, tendencja ta miała charakter ogólnoświatowy. W 1800 r. żyło na Ziemi ok. 900 mln ludzi, a 100 lat później było ich już ok. 1600 mln. Wzrost liczby ludności, spowodowany zwiększeniem się zasobów żywności i postępem w medycynie wpływającym na spadek śmiertelności¹⁸, miał początkowo miejsce głównie w krajach o pewnym potencjale przemysłowym (np. Wielka Brytania), a następnie rozszerzał się na inne tereny. Przysparzał on równocześnie znacznych problemów społecznych. Taki stan rzeczy sprzyjał ruchom migracyjnym, głównie z przeludnionej Europy do Ameryki. Oblicza się, że w latach 1880–1930 ze Starego Kontynentu wyemigrowało ponad 50 mln ludzi. Trudno ignorować kulturowe konsekwencje tego zjawiska, a zwłaszcza nasilenie się procesów tworzenia świadomości i tożsamości narodowej w wielu państwach obu Ameryk, a także w Australii i w Nowej Zelandii. Należy dodać, że w tym czasie w większości krajów europejskich zachodził również dynamiczny proces powstawania państw narodowych, a w części z nich doszło do upowszechnienia się w świadomości społecznej koncepcji praw obywatelskich.

W Europie eksplozja demograficzna i proces uprzemysłowienia były możliwe dzięki przemianom na wsi, które wiązały się z unowocześnieniem produkcji rolnej oraz ze zmianą jej struktury, jak również z przeobrażeniami porządku społecznego i politycznego, czego widocznym przejawem było zwolnienie chłopów od ekonomiczno-prawnej zależności od szlachty¹⁹.

¹⁷ Rozwój liczby ludności w tym kraju przedstawia się następująco: w 800 r. żyło na terenie Niemiec ok. 3 mln; w 1200 r. – ok. 10 mln; w 1500 r. – 12 mln; w 1600 r. – 15 mln; w 1700 r. – 15 mln; w 1800 r. – 23 mln; w 1850 r. – 34 mln; w 1900 r. – 56 mln; w 1975 r. – 79 mln (w RFN i Berlinie Zachodnim – ok. 62 mln; w NRD – 17 mln).

¹⁸ Pewien wpływ na wzrost liczby urodzeń miało zniesienie istniejących ograniczeń w zakresie zawierania małżeństw.

¹⁹ Do procesu uprzemysłowienia w Europie przyczyniło się zniesienie poddaństwa chłopów i ich uwłaszczenie – np. w 1850 r. wprowadzono reformę rolną w Prusach, dzięki której zostały zniesione niemal wszystkie obciążenia feudalne chłopów. W rolnictwie nastąpiło odejście od trójpolówki na rzecz płodozmianów, pojawiły się nowoczesniejsze maszyny

Dzięki rozwojowi techniki gospodarka rolna stała się znacznie wydajniejsza. Zmiany społeczne, do jakich doszło w tym czasie, były dalekosiężne²⁰. Zostały one spotęgowane faktem, że wystąpiła silna tendencja do tworzenia dużych gospodarstw rolnych mogących sprostać wymaganiom konkurencji ekonomicznej. Dla części ludności, która nie miała możliwości zarobkowania na wsi, np. w rzemiośle, oznaczało to konieczność szukania zatrudnienia w mieście w rozwijającym się dynamicznie przemyśle. Zatem wskutek zwiększania się zastosowania maszyn rola rolnictwa w zakresie możliwości zatrudnienia siły roboczej coraz bardziej malała.

Równoległe do procesów migracyjnych następował rozpad istniejących wcześniej struktur społecznych. Godne odnotowania jest to, że na wsi proces ten przebiegał stosunkowo łagodnie²¹, natomiast w miastach często miał charakter dramatyczny. Robotnicy migrujący do miast, wyrwani ze swego dotychczasowego środowiska, w znacznie większym stopniu byli narażeni na negatywne skutki tego zjawiska. Zrywając dotychczasowe kontakty ze współnotami lokalnymi na wsiach, zostawiając tam często swych najbliższych, znajdowali się w socjalnej pustce²². Utworzenie nowych społeczności w miejscach, w których udało im się dostać pracę i zamieszkać, wymagało czasu. Proces ten był szczególnie trudny w sytuacji dotkliwych braków materialnych i różnic interesów (konkurencja zawodowa, podział na robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych), jakie występowały w obrębie klasy robotniczej (H. Schulze, 1999, s. 81)²³.

rolnicze i nawozy sztuczne, wprowadzono uprawę wydajniejszych roślin i ulepszono metody hodowlane.

²⁰ M.in. uwolnienie chłopów stało się początkiem dynamicznych przekształceń w strukturze wsi.

²¹ Wiele ze starych związków społecznych zdołało tam przetrwać.

²² Pozbawieni więzi społecznych, zmuszeni do ciężkiej pracy, narażeni na bezrobocie (niejednokrotnie okazywało się ono bardzo bolesne w przypadku mężczyzn) często popadali w alkoholizm i społeczno-moralną degrengoladę. Jednocześnie szerzyła się praca kobiet i dzieci, nawet kilkuletnich, które zmuszano do pracy ponad siły w nieludzkich warunkach. Problemy te były rozwiązywane stopniowo, co wymagało starań, walk i wysiłku.

²³ Sprawę dodatkowo komplikowało załamanie się dotychczasowych struktur rodzinnych i dezintegracja całych społeczności lokalnych gwarantujących minimum poczucia bezpieczeństwa socjalnego swoim członkom w sytuacjach losowych, np. inwalidztwa.

W istocie cena społeczna płacona za powstanie kapitalistycznego systemu gospodarowania była wysoka – szczególnie wyraźne było to w przypadku chłopów, rzemieślników i biedoty miejskiej. W końcu XVIII w. średnia tygodniowa długość pracy robotnika angielskiego wyniosła 72 godziny, a w przędzalnictwie dochodziła nawet do 80. Katastrofalnie wyglądały warunki pracy – powszechny był brak podstawowych zabezpieczeń przed wypadkami. Nie istniała prawnie określona dolna granica wieku zatrudnionych – praktycznie była ona wyznaczana fizyczną możliwością do podjęcia pracy. Na porządku dziennym było zatrudnianie dzieci nawet 6 i 7-letnich. Tego typu sytuacja występowała również w innych państwach, w których zaczął się rozwijać przemysł. Wielkie masy robotników zatrudnione w różnego typu przedsiębiorstwach kapitalistycznych zarabiałały mało i były pozbawione świadczeń socjalnych. Żyły one w nędzy, nie mogąc zaspokoić swoich podstawowych po-

Ostatecznie, po wielu staraniach i napięciach, możliwe stało się rozwiązanie kwestii ubezpieczeń społecznych, która wymagała wielu wysiłków polityków w krajach zachodnich. Należy dodać, że wypracowane wówczas standardy do dzisiaj nie są powszechne w skali światowej. Czasy współczesne dostarczają licznych dowodów na próby obniżania wypracowanych uprzednio ustaleń odnośnie do warunków pracy i zabezpieczeń socjalnych w krajach uznawanych powszechnie za „najbogatsze”, co można traktować jako swego rodzaju krok w tył na drodze do poprawy jakości życia ludzi. Towarzyszy temu aktywna propaganda kręgów skupionych wokół wielkiego kapitału, które wskazują, niezależnie od szerokości geograficznej, na dziejową potrzebę takiej redukcji w obliczu światowej konkurencji. Istotnym problemem jest brak możliwości rzetelnej konkurencji spowodowany masowym wykorzystywaniem niezgodnych z zachodnimi standardami zasad zatrudniania siły roboczej (przykładem może być jej niskie opłacanie, zatrudnianie dzieci czy przymusowa praca więźniów) oraz ignorowanie zasad ochrony środowiska naturalnego podczas procesu produkcji. Wysoce dyskusyjna wydaje się również praktyka przenoszenia przez koncerny miejsc produkcji do krajów rozwijających się, podczas gdy powstałe w nich produkty są sprzedawane z pominięciem ograniczeń celnych na rynkach macierzystych koncernów. W pewnym sensie można to interpretować jako „nagradzanie” ich za likwidowanie miejsc pracy na Zachodzie i angażowanie się w niezbyt uczciwą konkurencję.

Przemiany zachodzące współcześnie w obszarze kultury zachodniej nie byłyby możliwe, gdyby nie dynamiczny proces urbanizacji. Warto zwrócić uwagę, że stanowił on przełom w dziejach – przez tysiące lat bowiem zdecydowana większość ludzi żyła na wsiach. Dopiero po rozpoczęciu rewolucji przemysłowej sytuacja zaczęła ulegać gwałtownej zmianie. Wiązało się to z przemianami światopoglądowymi i obyczajowymi dotyczącymi zwyczajów, mód czy postaw wobec określonych zagadnień.

Jakkolwiek geneza procesu urbanizacji wiąże się, jak wspomniano, z rewolucją przemysłową, to trzeba jednak zauważyć, że trwa on z mniejszym lub większym natężeniem (w zależności od rejonu świata) do dziś. Łączy się

trzeb. W celu uzyskania skromnych zarobków robotnicy musieli bardzo intensywnie i długo pracować – nieraz 16 lub 17 godzin dziennie. Nagminne były przypadki zatrudniania kobiet i dzieci w przemyśle, co było spowodowane faktem, że koszty ich pracy były o wiele niższe od kosztów zatrudniania dorosłych mężczyzn. Często zdarzało się, że kobiety i dzieci zarabiała na utrzymanie rodziny, podczas gdy ich ojcowie pozostawali bezrobotni. Powszechną praktyką było zatrudnianie dzieci, opierając się na takich samych standardach bezpieczeństwa, jakie obowiązywały dorosłych, tzn. bez żadnych dodatkowych zabezpieczeń.

Zdecydowanie źle przedstawiała się sprawa dostępu ówczesnej klasy robotniczej do systemu oświaty. Wśród słabo odżywionych, niewykształconych i pozbawionych dostępu do pomocy medycznej mas ludzkich szerzyły się szkodliwe nałogi i przestępczość. Tragiczny w skutkach był brak zabezpieczeń dla ofiar wypadków przy pracy – pozbawieni pomocy ze strony pracodawców i państwa zdani byli praktycznie na jałmużnę.

przede wszystkim z tzw. migracją wewnętrzną, do jakiej dochodzi podczas przemieszczania się ludności w ramach jednego kraju – przeważnie ze wsi do miast. Ponadto w europejskich metropoliach i ich (byłych) koloniach zachodziły i nadal zachodzą procesy migracyjne polegające na przemieszczaniu się z jednych państw do drugich, przeważnie z gorzej do lepiej rozwiniętych gospodarczo. Oprócz tego pojawiają się ekonomiczne i polityczne trendy w migracji – ludzie migrują ze słabiej rozwiniętych oraz politycznie niestabilnych krajów do tych bogatszych i gwarantujących bezpieczeństwo.

Masowe migracje²⁴ umożliwiły środki komunikacji dynamicznie rozwijające się od początku rewolucji przemysłowej. Rozwój linii transportowych pozwalał na wysyłanie na wielkie odległości w stosunkowo krótkim czasie nie tylko towarów, lecz także osób. Znaczącym ulepszeniem uległy dotychczasowe środki transportu, czyli kolej i statki. Wielką karierę zrobił samochód, bez którego trudno sobie dzisiaj wyobrazić życie w wysoko rozwiniętych krajach Europy zachodniej. Dotyczy to zarówno przewożenia towarów, jak i transportu osobowego – w tym również indywidualnego. Wkrótce rozpoznała się również komunikacja lotnicza, która w pełni rozwinęła się po II wojnie światowej²⁵, co umożliwiło nie tylko intensyfikację wymiany handlowej, lecz także przemieszczanie się ludzi w szybkim tempie. Umożliwiło to migracje długotrwałą „na stałe” lub „na lata”, jak również migrację średnio- i krótkoterminową. Jedną z widocznych oznak zwiększonej mobilności mieszkańców bogatszych krajów świata stała się masowa turystyka, która odgrywa znaczącą rolę w upowszechnianiu wymiany kulturowej.

Podobnie jak w okresie rewolucji przemysłowej, również w czasach współczesnych występują silne ruchy migracyjne pozostające w ścisłym związku z przemianami gospodarczymi oraz z konfliktami militarnymi, napięciami politycznymi, etnicznymi, religijnymi i społecznymi²⁶. Ruchy migracyjne zaczęły także obejmować kraje wysoko rozwinięte, co wiąże się z obniżeniem w nich ogólnego poziomu życia oraz zmniejszeniem szansy na znalezienie satysfakcjonującego zatrudnienia. Choć przemieszczanie się ludności wynikające z dążenia do poprawy perspektyw zawodowych uważa się za zjawisko normalne, to jednak jego zasięg przybiera niepokojące rozmiary.

²⁴ Pod tym pojęciem należy rozumieć migracje wewnętrzne, zachodzące wewnątrz krajów, i zewnętrzne, głównie ze Starego Kontynentu do Nowego Świata oraz na skutek handlu niewolnikami – z Afryki do Ameryki. Z kolonii przyjeżdżała również część ludności do metropolii, ale był to stosunkowo ograniczony ruch.

²⁵ Lotnictwo rozwijało się dynamicznie od 1903 r. i zdołało odegrać istotną rolę w czasie I wojny światowej. W turystyce konkurowało z zeppelinami. Dopiero II wojna światowa stanowiła punkt zwrotny w zakresie wykorzystania samolotu do celów transportowych i przemieszczania się ludzi.

²⁶ Rozszerzanie się strefy ubóstwa w związku z postępującym rozwarstwieniem społecznym w wielu państwach prowadzi do przemieszczania się ludności w celu poszukiwania lepszych warunków życia.

Nakłada się to na proces starzenia się społeczeństw zachodnich – imigranci mają w zaistniałej sytuacji zapełnić lukę pokoleniową²⁷. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że ich kraje ojczyste mają podobne problemy²⁸, co w dużej mierze wynika z prowadzenia przez wiele państw rygorystycznej polityki ograniczania przyrostu naturalnego. W konsekwencji za kilkadziesiąt lat mogą wystąpić poważne turbulencje demograficzne zagrażające rozwojowi ekonomicznemu przejawiające się w braku odpowiedniej liczby młodych ludzi oraz w widocznym deficycie kobiet spowodowanym rozpowszechnioną w wielu krajach Trzeciego Świata praktyką pozbywania się potomstwa żeńskiego jako mniej wartościowego niż męskie. Można zatem sądzić, że tego rodzaju przemiany demograficzne będą się wiązały nie tylko z określonymi konsekwencjami gospodarczymi, lecz także z przemianami kulturowymi.

Od czasu zakończenia II wojny światowej na skutek dekolonizacji w dawnych metropoliach zaczęła gwałtownie rosnąć liczba emigrantów. O ile niegdysiejsi „biali kolonialisci” byli w stanie szybko się zasymilować, o tyle Azjaci czy Afrykanie mieli i mają z tym ogromne trudności. Do głównych przyczyn takiego stanu rzeczy można zaliczyć kulturowe wyobcowanie tej grupy potęgowane przez brak wykształcenia i odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Znaczącą rolę mogły również odgrywać rozmaite uprzedzenia, jak również wewnętrzna rywalizacja pomiędzy grupami etnicznymi. Znamienne jest to, że kolejne generacje przybyszów dziedziczą niejako problemy swych przodków. Pomimo oficjalnie nieregulowanego dostępu do systemu nauczania, nie zdołały one osiągnąć zadawalających wyników, głównie z powodu słabej znajomości języka danego kraju. Ponieważ przybysze i ich potomkowie zwykli zamieszkiwać razem, a nadawały się do tego głównie mieszkania najtańsze, w okolicach podmiejskich miast zachodnioeuropejskich zaczęły powstawać „getta”, czyli duże blokowiska zdominowane przez imigrantów i „postmigranatów”, które tworzą swoisty „koktajl kulturowy”. Można w nim znaleźć elementy rodzimego sposobu życia i światopoglądu wyniesionego z kraju, z jakiego dana rodzina się wywodzi – zdecydowana większość emigrantów nigdy nie zerwała kontaktu ze swą dawną ojczyzną – oraz nakładające się na nie formy „dostosowania” się do potrzeb życia w kraju, w którym przyszło im żyć. O tym, że mariaż ten nie jest łatwy, może świadczyć przykład młodzieży z krajów arabskich, która czuje silny związek nie tylko z islamem jako religią, lecz także z panislamską „sprawą muzułmańską”, co naraża ją na oddziaływania grup ekstremistów. Nie jest więc przypadkiem,

²⁷ Warto zwrócić uwagę na zjawisko tzw. drenażu mózgów polegające na pozyskiwaniu wykształconej kadry zagranicznej za pomocą kuszących perspektyw finansowych, co okazuje się bardziej opłacalne niż inwestowanie znacznych sum pieniędzy w wychowanie rodzimych specjalistów.

²⁸ Również w wielu krajach Trzeciego Świata dostrzegalne są oznaki powstawania „luk pokoleniowych”.

że imigrantów, których rodziny od kilku pokoleń żyły na Zachodzie, można odnaleźć wśród Talibów i podobnych ugrupowań ekstremistycznych²⁹. Trudno jednak uznać za prawdziwą tezę, że zdecydowana większość młodzieży imigranckiej wykazuje sympatie do ekstremizmu religijnego czy politycznego. Znaczna jej część po prostu stara się znaleźć swoje miejsce w świecie. Ich frustracja rodzi się z powodu trudności, z jakimi się spotykają³⁰. Wśród konsekwencji tego stanu rzeczy należy wymienić: społeczną ekskluzję, przestępczość, alkoholizm, narkomanię czy wandalizm. W krajach Europy Zachodniej wśród imigrantów od dziesięcioleci narasta poczucie wyobcowania i przekonanie o niesprawiedliwości, jaka ich spotyka (przykładem mogą być antyrządowe wystąpienia we Francji, do jakich doszło w czasie sprawowania przez obecnego prezydenta Francji funkcji ministra spraw wewnętrznych).

Wśród imigrantów i ich potomków wytwarza się swego rodzaju „kultura alternatywna”, która ukazuje problemy tej społeczności i umożliwia jej autoekspresję, np. graffiti, muzyka rap czy breakdance, wyrażające w swych tekstach poczucie niesprawiedliwości, frustracji i braku perspektyw (muzyka tego typu odgrywa istotną rolę w rozwoju subkultur gettowych). Kultura alternatywna nie jest jednak wyłącznie domeną imigrantów. Współtworzą ją także wyobcowane warstwy ludności rodzimej dotkniętej skutkami pauperyzacji i związanej z nią ekskluzji społecznej.

Kulturowe skutki migracji (zarówno legalnej, jak i nielegalnej) są niezwykle złożone. Przykładem mogą być zjawiska zachodzące w obszarze lingwistycznym. Wśród imigrantów i ich potomków powstają nie tylko slangi, lecz także rozmaite formy komunikacyjne zrozumiałe jedynie w kręgu danej społeczności; z reguły jeden (względnie zrozumiały dla świata zewnętrznego) „język oficjalny” jest używany jest na zewnątrz rodziny, drugi zaś – „wewnętrzny” – w obrębie jej struktur.

Inną oznaką zmian wskazujących na postępowanie globalizacji jest integracja polityczna, m.in. proces jednoczenia się Europy³¹. Powstawanie ponadnarodowych struktur w rodzaju Unii Europejskiej nie oznacza wprawdzie natychmiastowego zaniku państw narodowych, stanowi jednak znaczący krok w kierunku przekazania części z dotychczas posiadanych uprawnień z poziomu krajowego na ponadpaństwowy. Towarzyszy temu pojawianie się wśród obywateli świadomości przynależności do większej struktury organizacyjnej, wykraczającej poza granice państw, jak również tworzenia w ramach kontynentu europejskiej wspólnoty kulturowej. Należy wspomnieć o praktycznej stronie tego zjawiska, czyli o ruchach migracyjnych,

²⁹ *War on terror* zdaje się jeszcze potęgować istniejące antagonizmy.

³⁰ Frustracja połączona z brakiem możliwości wywierania rzeczywistego wpływu połączone z iluzją możliwości oddziaływania są niebezpieczne.

³¹ Również w innych częściach świata zachodzą procesy integracji. Przykładem może być Afryka.

rozpowszechnianiu się znajomości języków obcych, małżeństwach mieszańnych, korzystaniu z usług odmiennych systemów edukacyjnych, jak również wpływie kultury masowej na mieszkańców różnych krajów. Prowadzi to do erozji istniejących dotychczas koncepcji państwa narodowego i narodzin nowych form tożsamości etniczno-kulturowej.

W logikę procesów integracyjnych jest wpisane przesuwanie się punktu ciężkości z centrum na niższe szczeble organizacyjne – dotyczy to zwłaszcza tych krajów, które składają się z kulturowo „samodzielnych” prowincji lub posiadają znaczne mniejszości etniczne. W Unii Europejskiej wyraźne jest dążenie do przeniesienia części odpowiedzialności za podejmowane decyzje na poziom regionalny. Pomaga to w pewnym stopniu w rozładowaniu napięć etnicznych w przypadku występowania w niektórych państwach tendencji separatystycznych (Hiszpania, Belgia).

Realnym zagrożeniem wydaje się koncentracja kapitału na skutek fuzji banków i przedsiębiorstw przemysłowych. Zmienia ona układ sił na świecie, dając małej liczebnie, lecz dysponującej wielkimi zasobami materialnymi grupie ogromny wpływ, co może naruszać podstawy demokracji. Wzmocnieniu się siły politycznej międzynarodowych koncernów i banków sprzyja proces koncentracji wpływów w środkach masowego przekazu. Pozwala to lepiej kontrolować sytuację i w razie potrzeby wywierać nacisk na polityków. W arsenale środków znajdują się także argumenty gospodarcze (W. Morawski, 2002, s. 215).

Istotną rolę w przemianach zachodzących w obrębie kultury odgrywały i odgrywają literatura i sztuka. Odzwierciedlają one zachodzące zmiany, a często inicjują nowe trendy i sposoby myślenia. Powstające dzieła nie zawsze spotykały się z aprobatą władz czy bardziej zachowawczo nastawionej części opinii publicznej. Narastające poczucie konieczności walki o wolność przekonań, jak również powiększające się stale szeregi czytelników sprawiły, że wprowadzane w literaturze i sztuce ograniczenia okazywały się mało skuteczne³².

Rozwój literatury odegrał bardzo istotną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej. Emancypacja językowa społeczeństw europejskich okazała się katalizatorem niezwykle dynamicznych przemian.

Z wielu powodów uważam język za najbardziej zasadniczy fakt kulturowy. Po pierwsze, język jest częścią kultury, jedną z tych umiejętności czy przyzwyczajzeń, które otrzymujemy z tradycji zewnętrznej. Po drugie, język jest zasadniczym instrumentem, uprzywilejowanym środkiem, dzięki któremu przyswajamy kulturę naszej grupy [...] dziecko uczy się kultury, ponieważ się do niego mówi: karci się je, upomina, i wszystko to za pomocą słów. W końcu, i przede wszystkim, język jest najdoskonalszym ze wszystkich przejawów porządku kulturowego,

³² W przypadku sztuki znaczącą rolę odgrywał prywatny mecenas oraz istnienie swoistego „rynku sztuki”. Przykładem mogą być Włochy, gdzie znalazło się wiele zabytków kultury z terenu Bizancjum.

tworzących systemy na tej czy innej zasadzie. I jeżeli chcemy zrozumieć, czym jest sztuka, religia, prawo, a może nawet i kuchnia lub zasady uprzejmości, należy je rozumieć jako kody utworzone przez artykulację znaków, według modelu lingwistycznego porozumiewania się (G. Charbonnier, 2002, s. 142).

Globalizacja zmieniła i nadal zmienia oblicze literatury i jej rolę. Tematy przez nią poruszane stają się z reguły bardziej uniwersalne, wykraczają poza ramy jednego kraju. Znaczenie literatury, jakkolwiek wciąż duże, wydaje się maleć z uwagi na wzrost popularności filmu³³ i technik komputerowych. Podobne tendencje można zauważyć w sztuce. Interesująco przebiega rozwój współczesnej architektury, która łącząc ze sobą rozmaite style, zdaje się nie rezygnować z zachowania specyfiki kulturowej określonych grup etnicznych, np. tradycyjna zabudowa chińska czy hiszpańska³⁴.

Aby zrozumieć, jak potężną siłę mają współczesne media, należy sobie uświadomić dynamiczny rozwój środków masowego przekazu³⁵. Impulsem do narodzin prasy i działalności wydawniczej była reformacja, w czasie której walczone przy użyciu słowa drukowanego³⁶.

Rozwój prasy postępował w dużej mierze równoległe z rozwojem szkolnictwa³⁷, ponieważ umiejętność czytania była niezbędnym warunkiem korzystania z wiadomości pisanych. Upowszechnienie czytelnictwa gazet i książek miało wpływ na kształtowanie się opinii publicznej i kultury masowej. Postęp w technice umożliwił rozwój innych środków masowego przekazu. Niezwykle znacząca kulturowo rola przypadła kinom i stacjom radiowym pełniącym przez pewien czas rolę „multiplikatorów” rozmaitych poglądów, postaw i sposobów zachowań. Wzrost znaczenia kina doprowadził do rywalizacji w obrębie kinematografii różnych krajów, z której to wyszła zwycięsko szkoła amerykańska ze swoją słynną „fabryką snów” w Hollywood.

Warto zwrócić uwagę na wykorzystywanie filmów w celach propagandowych, zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Jakkolwiek stopniowe rozpo-

³³ Jego związki z literaturą się rozluźniają.

³⁴ Ciekawym zjawiskiem umożliwiającym dzięki rozwojowi techniki pokonywanie ograniczeń geograficznych i klimatycznych jest realizowanie egzotycznych koncepcji oszukiwania natury w celu wytwarzania dla celów komercyjnych atrakcyjnych obiektów rekreacyjnych, np. budowanie zjeżdżalni ze sztucznym śniegiem na terenie Emiratów Arabskich.

³⁵ Zaczęły się one rozwijać dzięki wynalazkowi druku (ok. 1453 r.). Szybkie rozpowszechnianie się słowa pisanego było możliwe dzięki wcześniejszemu spopularyzowaniu w Europie papieru, który pojawił się za pośrednictwem Arabów. Arabowie weszli w posiadanie tajemnicy produkcji papieru w 751 r., przechwytyjąc po stoczeniu zwycięskiej bitwy z Chińczykami na terenie Indii specjalistów od jego wytwarzania.

³⁶ Ważną rolę odgrywały również rozmaite konflikty ideologiczne, w których zaangażowane strony wykorzystywały istniejące możliwości do propagowania swych tez.

³⁷ Także rozwój szkolnictwa w XVI w. został w dużej mierze zapoczątkowany przez reformację. Silnym impulsem okazała się również Rewolucja Francuska, która ustanowiła nieznane wcześniej standardy, zmuszając inne państwa do opracowania i realizacji podobnych programów oświatowych.

wszechnienie radia i telewizji ograniczyło rolę kina jako miejsca projekcji filmów³⁸, to jednak znaczenie sal kinowych jako miejsca filmowych premier jest nadal duże. Trudno natomiast nie zauważyć, że pojawienie się możliwości kopiowania filmów (w tym również nielegalnego) przyczynia się do ich szybkiej dystrybucji, a Internet bardzo ułatwia pozyskiwanie informacji. Swoistym znakiem globalizacji jest to, że inne ośrodki kulturowe próbują z mniejszym lub większym powodzeniem konkurować³⁹ z produkcjami amerykańskimi i europejskimi, np. produkcja Bollywood przerosła obecnie hollywoodzką. Świadczy to o zmianie stosunku sił w kinematografii na świecie, chociaż nie brakuje oznak wpływu szkoły amerykańskiej także i na ten nowy ośrodek.

Z pojawianiem się kina światowego wiązały się globalne kwestie lingwistyczne, a szczególnie wykształcanie się języków dominujących, czyli języków krajów będących niegdyś potęgami kolonialnymi. W drugiej połowie XX w. na czołową pozycję wysunął się język angielski. Analizując przyczyny tego stanu rzeczy, należy wskazać, że znaczna część ludności świata używała i używa angielskiego bądź jako języka ojczystego, bądź jako języka urzędowego⁴⁰. Ponadto język ten jest postrzegany jako stosunkowo prosty. Istotne jest także, że stoi za nim atrakcyjna propozycja kulturowa uosabiana przez kulturę masową ukształtowaną w dużej mierze pod wpływem przemysłu filmowego rodem z Hollywood, muzyki popularnej i sieci fast foodów. W istocie okres rozpowszechnienia środków masowego przekazu stał się czasem dominacji amerykańskiej kinematografii wspieranej przez swe powiązania z „szybką kuchnią” i innymi elementami *american way of life*, która wyróżniając się przez takie akcesoria, jak jeans, coca-cola, pepsi, pop-corn, muzykę pop czy popularne postaci Disneyowskie, kreśli kształt uniwersalnej kultury okresu zaawansowanej fazy globalizacji.

Warto zauważyć, że podniesienie języka angielskiego do roli języka światowego jest wydarzeniem pozostającym bez precedensu w dotychczasowej historii ludzkości, niewątpliwie istotnie przyczyniającym się do rozwoju uniwersalizmu kulturowego. Nie oznacza to jednak zaniku kultur tradycyjnych. Z reguły koegzystują one mniej lub bardziej pokojowo, wzajemnie się przenikając⁴¹.

W ostatnich dziesięcioleciach rozpowszechniły się różne formy komunikacji społecznej. Oprócz tradycyjnych mediów znaczącą rolę odgrywają Internet, telewizja satelitarna i telefonia komórkowa. Przykładem współczesnego „szoku cywilizacyjnego” może być fakt, że telegraf i tradycyjny telefon, niegdyś symbole przełomu komunikacyjnego, dziś wydają się czymś zupełnie normalnym. Należy sobie uświadomić, jak wielkie zmiany zaszły w zacho-

³⁸ Pewną rolę odegrało wprowadzenie do filmu dźwięku.

³⁹ Umożliwił to ogólny spadek kosztów produkcji filmów.

⁴⁰ Ma to w dużej mierze związek z wcześniejszym stanem posiadania British Empire.

⁴¹ Czasem jednak dochodzi do konfliktów, np. rewolucja irańska.

waniu współczesnego człowieka od czasu rozpowszechnienia się telefonii komórkowej. Wydaje się, że niemal wszystkie przestrzegane dotychczas konwenanse i reguły powstępowania straciły na znaczeniu na rzecz „nowego kodeksu postępowania” podporządkowanego kulturze telefonii komórkowej, w której przyrząd służący do komunikacji, będący połączeniem wynalazku Bell’a z „elektroniczną obrozą” à la GPS, zajmuje miejsce niemal kultowe. Czas współczesnego, „cywilizowanego” człowieka, zwłaszcza młodego, wypełniają liczne czynności wynikające z faktu posiadania komórki – rozmowy telefoniczne, pisanie SMS-ów lub ich czytanie, gry, nagrywanie na kamerę video czy fotografowanie. Widok znacznej liczby zdających się mówić do siebie ludzi (oprzyrządowanie telefonów komórkowych nie zawsze jest dostrzegalne) nie wzbudza niczyjego zdziwienia i nie nasuwa podejrzeń odnośnie do stanu zdrowia psychicznego „monologujących” jednostek. Czasy „przedkomórkowe” mogą się wydać współczesnej młodzieży równie odległe jak epoka dinozaurów.

W związku z upowszechnieniem się technicznych możliwości rejestrowania wydarzeń, nie tylko w postaci fotografii, lecz także nagrań video, przełamany został istniejący dotychczas monopol osób posiadających techniczne narzędzia służące do zapisywania obrazu (kamery). Istnienie Internetu umożliwia z kolei szybkie rozpowszechnianie obrazu i dźwięku przez osoby prywatne. Doprowadziło to do rozwoju „dziennikarstwa obywatelskiego”, stanowiącego cenne uzupełnienie oficjalnych relacji dziennikarskich. Trzeba dodać, że zasługą tej formy rozpowszechniania informacji jest ujawnianie rozmaitych nagrań, często dokonywanych przy użyciu wmontowanej w telefon komórkowy kamery, które zmieniły sposób postrzegania przez opinię publiczną określonych wydarzeń, np. katastrof naturalnych czy konfliktów zbrojnych.

Również Internet z uwagi na łatwy do niego dostęp stał się – niezależnie od pozytywnych aspektów pełnionej przez siebie roli – wirtualnym miejscem swoistego „plebiscytu głupoty”, w którym każdy może szokować swymi pomysłami. W bezpośrednim związku z tym pozostaje zjawisko zapowiadania przez osoby planujące samobójstwo daty i okoliczności swojej śmierci czy też – co wywołuje szczególnie dużo emocji – zapowiedzi masowych morderstw (z reguły planowanych przez uczniów w szkołach) poparte demonstracjami z użyciem broni. Wysoce niepokojące są programy przedstawiające wynaturzony seks czy też filmy ukazujące egzekucje, walki psów, przeprowadzanie eutanazji.

Istotnym elementem przemian kulturowych zapoczątkowanych w okresie rewolucji przemysłowej i mających silny związek z zachodzącymi współcześnie procesami społecznymi było zwiększenie praw kobiet. Emancypacja kobiet odbywała się na różnych płaszczyznach życia społecznego, szczególnie w szkolnictwie, życiu zawodowym, obyczajowości, modelu rodziny (w tym wychowaniu dzieci), kulturze oraz sztuce. Do czasu rewolucji przemysłowej kobiety z reguły nie były aktywne zawodowo. Wykonywały one wprawdzie rozmaite prace, nieraz nawet bardzo ciężkie (głównie na wsi), nie miały jednak

dostępu do tradycyjnie męskich zawodów, a praca uznawana za nadającą się dla kobiet wiązała się przeważnie z małym prestiżem społecznym⁴².

Wzrastający stopień ochrony socjalnej społeczeństwa, przejawiającej się m.in. w rozwoju praw pracowniczych, przyczynił się do zaprzestania wykonywania pracy kobiet w krajach zachodnich. Pomimo tego, pozycja kobiet na rynku zatrudnienia nadal była trudna, a dostęp do wykonywania wielu zawodów zamknięty, głównie z powodu braku odpowiedniego wykształcenia, zarówno ogólnego, jak i zawodowego. Walka o prawa kobiet była trudna i wiązała się ze zmianami życia społeczno-ekonomicznego poszczególnych krajów, przeobrażeniami politycznymi oraz kulturowo-obyczajowymi. Początki emancypacji kobiet sięgają drugiej połowy XVIII w. oraz tak dramatycznych wydarzeń, jak wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych czy Wielka Rewolucja Francuska⁴³.

Istotnym wskaźnikiem sukcesu ruchu emancypacyjnego było uzyskanie przez kobiety dostępu do studiów wyższych. W Stanach Zjednoczonych nastąpiło to na przełomie XVIII i XIX w., we Francji kobiety mogły studiować od 1863 r., w Szwajcarii – od 1864 r., w Wielkiej Brytanii – od 1869 r., w Szwecji – od 1872 r., a w Niemczech – od 1895 r.

Do poprawy sytuacji kobiet i zdobycia przez nie pełni praw obywatelskich przyczyniła się działalność ruchu sufrażystek (od ang. *suffrage* – prawo wyborcze do parlamentu), które były aktywne w krajach anglosaskich od połowy XIX w. do I wojny światowej⁴⁴.

Poważnym przełomem w kwestii wzrostu znaczenia kobiet w różnych dziedzinach życia społecznego w państwach zachodnich okazała się II wojna

⁴² Jak wspomniano wcześniej, sytuacja w zakresie dostępu do pracy w różnych zawodach zmieniła się w czasie rewolucji przemysłowej – paradoksalnie bywały one nawet częściej zatrudniane niż ich mężowie z uwagi na to, że ich praca była tańsza.

⁴³ Wśród postulatów wysuwanych przez ruch kobiecy i osoby popierające jego dążenia znajdowały się przede wszystkim: dopuszczenie kobiet do wszystkich szczebli systemu oświaty, równouprawnienie kobiet w zakresie prawa małżeńskiego, wychowania dzieci oraz dysponowania majątkiem i otrzymywania należnej (równej z mężczyznami) zapłaty za wykonaną pracę. W żądaniach ruchu kobiecego pojawiały się postulaty dotyczące zagadnień pokoju światowego – powszechne rozbrojenie i pokojowe rozwiązywanie konfliktów, oraz społeczne – zwalczanie alkoholizmu i regramentacji prostytutki.

⁴⁴ Do najwybitniejszych postaci tego ruchu w USA należały: E. Stanton, J. Howe, L. Stone, H. Stowe i S. B. Anthony; w Wielkiej Brytanii największy rozgłos uzyskała E. Pankhurst, która założyła w 1903 r. Społeczno-Polityczną Unię Kobiet (Woman's Social and Political Union) znaną ze stosowania gwałtownych metod walki o prawa kobiet. Ta agresywna działalność została jednak zawieszona na czas I wojny światowej. Inną znaną działaczką brytyjskiego ruchu sufrażystek była M. Fawcett, która w 1897 r. stanęła na czele Narodowej Unii Towarzystw Sufrażystek (National Union of Woman's Suffrage Societies). Walka o prawny status kobiet zakończyła się zwycięstwem – w USA uzyskały one pełnię praw obywatelskich w 1920 r., w Wielkiej Brytanii w 1918 r. nadano im ograniczone prawo, a w 1928 r. pełne prawo wyborcze. W 1920 r. odbyły się w Stanach Zjednoczonych pierwsze wybory z udziałem kobiet.

światowa, podczas której musiały one pracować na stanowiskach uznawanych dotychczas za tradycyjnie męskie. Część z nich wcielono również do wojska, gdzie zazwyczaj z powodzeniem wykonywały swoje obowiązki. Okazało się, że mitu o wyższości mężczyzny nad kobietą w miejscu pracy i związanych z tym ograniczeń nie da się już dłużej utrzymać. Kobiety, udowodniwszy, że są potrzebne i potrafią pracować na różnych stanowiskach, nie chciały się wycofać z czynnego życia zawodowego i ograniczyć do wykonywania przypisanych im ról.

Możliwość uzyskania zatrudnienia na podstawie kryterium umiejętności i przydatności do wykonywania określonego zawodu stanowiły wielki krok w kierunku postępu społecznego będący rezultatem walki wielu pokoleń kobiet o poprawę ich sytuacji zawodowej. Zwiększanie zakresu praw kobiet nie było łatwe ani nie następowało szybko. Wydaje się, że ów proces nadal trwa. Fakt, że obecnie kobiety oprócz praw obywatelskich mają możliwość edukacji we wszystkich dziedzinach oraz pracy w wybranych przez siebie zawodach może się dziś jawić jako coś oczywistego. Zważywszy jednak, jak długo przyszło im na to czekać, należy sobie uświadomić przełom w świadomości społecznej wywołany zmianą tradycyjnej roli kobiet. Zmianom uległa również rola mężczyzn. Pozbawieni swej dotychczasowej, uprzywilejowanej pozycji, zostali zmuszeni do przejęcia części obowiązków postrzeganych wcześniej jako domena kobiet. Ponadto muszą rywalizować z kobietami w miejscach pracy, a często akceptować je jako swoich przełożonych. Warto jednak mieć świadomość, że tego rodzaju standardy nie obowiązują wszędzie. W wielu regionach świata kobiety nadal są podporządkowane regułom patriarchalnych społeczeństw, poddawane obrzezaniu, siłą wydawane za mąż (często w bardzo młodym wieku), zmuszane do niewolniczej pracy lub do prostytucji. Organizacje czuwające nad przestrzeganiem praw humanitarnych alarmują, wskazując na kobiety jako ofiary wielu niehumanitarnych praktyk rozpowszechnionych we współczesnym świecie. Wiele wskazuje na to, że prawa kobiet są przestrzegane głównie w krajach zachodnich, jednak nie zawsze konsekwentnie.

Na Zachodzie znakiem czasu pozostającym w związku ze zmianami ról płci jest także rozpad tradycyjnych struktur rodzinnych, które w przedindustrialnych społeczeństwach stanowiły istotny czynnik stabilności społecznej i ekonomicznej⁴⁵. Emancypacja i aktywność zawodowa kobiet (M. Kolczyń-

⁴⁵ „Kształtowaniu się nowoczesnego społeczeństwa towarzyszy rozpad wielu wspólnot, w miejsce których powstaje niezliczona liczba przeróżnych organizacji. Rozpada się także wielka rodzina, a jednostki żyją w coraz mniejszych kręgach pokrewieństwa. Według szacunków A. Kuijstena w roku 1990 przeciętny Amerykanin w wieku 75 lat miał średnio trójkę dzieci i sześcioro wnucząt, zaś w roku 2050 typowy 70-latek będzie posiadał jedynie 1,7 żyjącego dziecka i nie więcej jak tylko trójkę wnuków. Również zmniejszy się liczba jego żyjącego rodzeństwa z około 2 osób do 0,7. Czyli w przyszłości będzie wzrastał w mniejszym kręgu pokrewieństwa, a tym samym będzie miał uboższą sieć wzajemnych stosunków rodzinnych” (L. Dyczewski, 2002, s. 115).

ski, J. Sztumski, 2003, s. 35) wraz ze wzrastającą tendencją do zatrudnienia obojga małżonków doprowadziły do znaczących zmian w obrębie rodziny i sposobów wychowywania dzieci. Propagowana przez rozmaite środowiska wolność seksualna stała się integralną cechą ruchów społecznych uznawanych za „postępowe”, o czym może świadczyć trwająca w wielu krajach dyskusja na temat redefinicji małżeństwa i uznania za takowe również związków homoseksualnych. Dyskusjom towarzyszą zwykle kontrowersje wywoływane przez takie zagadnienia, jak prawo do aborcji, kontrolownie przez państwo urodzeń, prawo do edukacji seksualnej w szkołach. Emancypacja kobiet w pewnym stopniu zrodziła u mężczyzn frustrację, ponieważ zostali oni zmuszeni do zmagania się z problemami, które dotychczas były im nieznanymi, np. z sytuacją, gdy nie są już jedynymi żywicielami rodziny⁴⁶. Poważnym zagrożeniem dla tradycyjnie pojmowanych ról społecznych jest ekonomiczny przymus pracy kobiet, czyli sytuacja, kiedy budżet rodzinny nie może się obyć bez zarobków kobiety. Często koliduje to z pełnioną przez nią rolą matki. Jakkolwiek w świecie zachodnim pojawiły się próby przełamania tej dychotomii (np. urlopy macierzyńskie, z których mogą również korzystać mężczyźni) oraz elastyczne formy pracy, np. praca w domu⁴⁷, to jednak społeczne szkody spowodowane ekonomicznym przymusem pracy kobiet wydają się znaczne. Trzeba również wspomnieć, że dynamiczny rozwój systemu opieki nad dziećmi w wyspecjalizowanych placówkach opiekuńczych, np. w żłobkach i przedszkolach, nie przez wszystkich badaczy zjawisk społecznych jest traktowany jako panaceum na dylematy opiekuńczo-wychowawcze współczesnego rodzica. Warto nadmienić, że wzrost liczby rozwodów w krajach zachodnich wydaje się w dużej mierze wiązać z przepisami prawnymi, które uniezależniają kobiety finansowo od mężczyzn w razie rozpadu małżeństwa, a nawet – jak to się często dzieje w przypadku Stanów Zjednoczonych – stawiają je w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do byłych mężów. Niechęć do zawierania związków małżeńskich w krajach zachodnioeuropejskich mogą również wywoływać praktyki fiskalne oferujące osobom niebędącym w zalegalizowanych związkach przywileje podatkowe lub przepisy ułatwiające dostęp do zasiłków socjalnych.

Następstwem rozpadu tradycyjnych struktur rodzinnych są przemiany w strukturze społecznej, w tym także powstawanie struktur „rodzino-

⁴⁶ Postęp ekonomiczny przyczynił się do rozwoju systemu zabezpieczeń socjalnych, co pomogło uniknąć wielu uzależnień występujących w przeszłości. Por. „Kontakt i pomoc między pokoleniami nie są dzisiaj obciążone tyloma elementami koniecznościowymi jak dawniej. Dzięki rentom i emeryturom ludzie starsi we wszystkich typach rodzin są na ogół niezależni od swych dzieci pod względem materialnym, co wprowadza duży stopień swobody we wzajemnych kontaktach między pokoleniami” (L. Dyczewski, 2002, s. 93).

⁴⁷ Próbuje się w ten sposób złagodzić konflikt występujący pomiędzy macierzyństwem a pragnieniem kariery zawodowej.

podobnych⁴⁸. Nierzadko dochodzi do rozbicia rodzin i powstawania niezbyt przejrzystych konfiguracji wychowawczych, np. gdy kolejne dzieci mają różnych ojców. Sytuacja ta rodzi wiele problemów, których kompensacja jest trudna w obliczu atrofii rodziny wielopokoleniowej i wspólnot lokalnych. Kryzys tradycyjnej rodziny powoduje wzrost znaczenia agend państwowych wyspecjalizowanych w zakresie świadczeń socjalnych zastępujących funkcjonujące dotychczas formy oparte na obowiązkach wewnątrzrodzinnych, wspólnotowych i zasadzie wzajemnej pomocy.

Obecny kryzys wielu form więzi społecznych⁴⁹ zbiega się z rysującymi się pęknięciami w typowych dla współczesnych społeczeństw zachodnich systemach bezpieczeństwa socjalnego⁵⁰. Jednocześnie pojawiają się pytania o fundamentalnym znaczeniu dla cywilizacji, np. o granice ochrony życia ludzkiego i zakres odpowiedzialności państwa za obywateli.

Podobne tendencje jak w przypadku praw socjalnych występują także w kwestii dostępu do oświaty, która stanowi warunek *sine qua non* powszechnego udziału społeczeństwa w życiu politycznym. Choć kraje zachodnie rozwiązały ten problem stosunkowo sprawnie, to trudno ignorować fakt, że obecnie znaczna część młodych ludzi na świecie jest pozbawiona możliwości korzystania z dobrodziejstw systemów edukacyjnych. Ponadto w krajach zachodnich można również dostrzec tendencje do cofania uznanych dotychczas za oczywiste praw i przywilejów do nauki, co manifestuje się wprowadzaniem opłat za naukę czy też utrudnianiem młodzieży dostępu do systemów stypendialnych. Wyrazem tego stanu rzeczy stały się wyniki badań PISA ukazujące występującą w wielu krajach zależność pomiędzy zdobywaniem wykształcenia a pochodzeniem społecznym (w tym również zamożnością) rodziców (L. Kühn, 2007)⁵¹.

Wzrost liczby emerytów, którzy przez wiele lat pobierają należne im świadczenia, stanowi duże obciążenie dla niezbyt prężnie funkcjonujących systemów emerytalnych na Zachodzie, a duża liczba rencistów oraz osób korzystających z pomocy państwa z powodów zdrowotnych dodatkowo pogarsza tę sytuację. Głównym problemem krajów zachodnich stają się rosnące koszty opieki zdrowotnej, którą objęte są praktycznie wszystkie grupy społeczne. Pewnym rozwiązaniem wydają się wyspecjalizowane placówki, w których przebywają

⁴⁸ Zważywszy na stosunkowo krótki czas trwania współczesnych małżeństw nie do końca można się zgodzić z tezą, że rozwody wynikają z wzrostu długości życia współczesnych ludzi. Autoironiczne podejście do problemu częstych rozwodów w krajach zachodnich reprezentuje kandydat do małżeństwa traktowany jako „towarzysz pewnej fazy życia”.

⁴⁹ Dowodem może być zaawansowany w wielu społeczeństwach rozpad tradycyjnej rodziny i erozja społeczności lokalnych.

⁵⁰ Przykładem mogą być świadczenia emerytalne.

⁵¹ Coraz bardziej uwidacznia się nadmierne rozczłonkowanie zachodnich systemów szkolnych kształcących nazbyt jednostronnie oraz pozbawionych odniesienia do wiedzy ogólnej i umiejętności refleksji.

osoby starsze czy obłożnie chore wymagające wieloletniej opieki, nie rozwiązuje to jednak problemu wysokich nakładów finansowych, które się z tym wiążą. Nie dziwi więc, że w tych warunkach prowadzona jest intensywna dyskusja ma temat eutanazji. Ma ona przede wszystkim etyczny charakter, jednak można się w niej dopatrzeć również ekonomicznych podtekstów.

W krajach zachodnich do ograniczenia przywilejów dochodzi również w kwestii dostępu do pomocy medycznej⁵², co wiąże się z poważną debatą publiczną. Rodzaj posiadanego ubezpieczenia i wysokość dopłat do określonych świadczeń zdrowotnych wydają się decydować o uzyskaniu przez pacjentów pomocy adekwatnej do ich potrzeb. Wiąże się to w dużej mierze z wydłużeniem się średniej długości życia i rozwojem medycyny, która oferuje coraz to nowe możliwości lecznicze, ale za duże pieniądze.

Do istotnych tematów związanych z postępem medycyny należy również zaliczyć wywołującą sporo kontrowersji kwestię zapłodnienia *in vitro*. Jeszcze większe emocje wzbudza możliwość klonowania istot żywych, w tym również ludzi. Opór budzą także przypadki zmiany płci w wyniku zabiegów operacyjnych i kuracji hormonalnych. Coraz bardziej widać, że rozwój możliwości technicznych w sektorze medycznym wywołuje wiele kontrowersji moralnych i światopoglądowych. Paradoksem jest to, że w okresie wielkiego rozwoju medycyny w krajach uboższych setki tysięcy ludzi, często dzieci, umierają na choroby, którym można zapobiec przy stosunkowo małych nakładach finansowych, takie jak biegunka, malaria czy gruźlica.

Powszechnie zauważanym fenomenem kultury zachodniej, jak również innych kręgów kulturowych, jest tendencja do niszczenia autorytetów i poszukiwania „autorytetów zastępczych”, namiastek, surogatów, w czym pomaga rozbudowana „mitologia”, wprowadzająca do „kanonu” rozmaitych idoli muzyki rozrywkowej, sportowców, a nawet aferzystów, których kreuje się na „mężów opatrnościowych” i traktuje jak „bohaterów współczesnego świata”. Jednocześnie można zauważyć daleko idącą akceptacją dla kłamstwa i cwaniactwa, pod warunkiem, że będą one profesjonalne, np. spod znaku *public relations*, mówienie nieprawdy przez polityków. Również w życiu gospodarczym tego rodzaju praktyki są akceptowane, czego przejawem są rozmaite obietnice i zapewnienia w reklamach, których nikt nie traktuje poważnie.

Znaczne zmiany zaszły także w kwestii prywatności. Jest to widoczne nie tylko w walce z terroryzmem (możliwość kontroli wszystkich dziedzin życia), lecz także w aktach „dobrowolnej samoinwigilacji”, której przykładem może być reality show *Big Brother*. Używanie rozmaitych form obserwacji i podsłuchu, np. mikrofonów, kamer wideo, nagrań audiowizualnych za pomocą telefonów komórkowych, ogranicza sferę osobistą współczesnego człowieka.

⁵² Należy zwrócić uwagę, że nie we wszystkich krajach zachodnich rozwiązano problem powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego (przykład Stanów Zjednoczonych).

Współczesna gospodarka naraża pracownika na wiele niebezpieczeństw. Znaczna część ludzi pracuje w krajach uznawanych za rozwijające się, w których warunki pracy pozostawiają wiele do życzenia, np. brak ochrony socjalnej w krajach azjatyckich. Powodów do niepokoju nie brakuje również w krajach zachodnich. Warto wspomnieć, że Stany Zjednoczone stały się „ojczyzną testomanii” – pracownicy są poddawani częstym i niejednokrotnie poniżającym procedurom badawczym mającym określić ich sprawność intelektualną, przydatność do zawodu itp. W gospodarce kapitalistycznej duch konkurencji nakazuje przestrzegać reguł agresywnej walki o byt, w której sukces mogą odnieść tylko jednostki najbardziej zdecydowane, bezwzględne i sprawne. Prawu dżungli towarzyszy kult sukcesu. Za człowieka sukcesu uważa się tego, kto zgromadził bogactwo, zyskał władzę i dzięki temu cieszy się prestiżem społecznym. W takim klimacie mentalnym rodzą się twierdzenia typu „Pierwszy milion trzeba ukraść” czy „Zwycięzców się nie sędzi”. Wszyscy ci, którym się „nie udało”, są w oczach społeczeństwa i swoich własnych tymi, którzy „zawiedli”, przegrali walkę o sławę i zaszczyty. W rywalizacji o miejsca w ekonomicznym i społecznym rankingu obowiązują twarde reguły, takie jak zasada uśmiechniętego oblicza i pewności siebie, ukrywanie swoich słabości oraz nieokazywanie uczuć, by nie zostać uznanym za „nadwrażliwego”. Trudno się oprzeć wrażeniu, że współczesne społeczeństwa zachodnie przypominają wielką scenę, na której całe narody odgrywają swoje role. Przypomina to „grę wszystkich przed wszystkimi”, a często „wojnę wszystkich ze wszystkimi”, co z natury rzeczy obciąża psychicznie⁵³. Jak twierdzi K. Horney, współzawodnictwo wywołuje wrogość wobec rzeczywistych i potencjalnych konkurentów, powoduje lęk i poczucie izolacji (K. Horney, 1982, s. 187). Potrzeby emocjonalne ludzi na ogół nie są zaspokajane. Współczesne procesy ekonomiczne determinują często rywalizacja i wyścig szczurów, które wpływają na obniżenie poczucia własnej wartości i narzucają obowiązek dotrzymania kroku, co z kolei – w przypadku niemożności sprostania wymaganiom rynku – rodzi frustrację (K. Horney, 1982, s. 185–186).

Preferowany przez kulturę globalnego kapitalizmu konsumpcjonizm staje się problemem w sytuacji kryzysu i w kontekście postępującej polaryzacji społecznej na świecie, związanej z pogłębiającą się przepaścią pomiędzy stonkowo niewielką liczbą coraz bardziej bogatych a ubożącą większością. Warto w tym miejscu wspomnieć o zmniejszaniu się stanu posiadania klasy średniej uważanej za najsilniejszą podporę systemu demokracji. Trzeba również pamiętać o niejednorodnym rozkładaniu się możliwości konsumpcyjnych na świecie, co zaostrza zarówno napięcia wewnątrz krajów, jak i konflikty pomiędzy między Północą a Południem. Towarzyszy temu koncentracja

⁵³ Należy dodać, że ilościowe zestawienie „wygranych” i „przegranych” takiego „wyścigu do sukcesu” jednoznacznie wskazuje, że tych ostatnich jest o wiele więcej niż „wygranych szczęśliwców”. Rodzi to uzasadnioną frustrację i poczucie niemocy.

kapitału⁵⁴. Przedsmału globalnej „urawniłowki”, która dokonuje się na naszych oczach pod auspicjami Aldi czy Lidl, można się dopatrzeć w masowej produkcji à la Ford połączonej z unifikacją sposobu życia robotników mieszkających wspólnie na osiedlach wybudowanych dla nich niedaleko miejsca pracy. Warto podkreślić, że formy spędzania wolnego czasu przez pracowników Forda były skrupulatnie organizowane. Dziś nakłanianie do określonych zachowań stało się o wiele bardziej wysublimowane. Pokazywanie tych samych filmów czy ostentacyjne namawianie do kupowania tych samych przedmiotów zastąpiono sugestiami i wytwarzaniem behawioralnych sekwencji zachowań. W maksymalizacji kapitalistycznych zysków za „wszelką cenę” bardzo pomocna okazała się giełda. Zważywszy na nieprzejrzysty i często nieobliczalny charakter operacji giełdowych (szczególnie szkodliwy jest tutaj kapitał spekulacyjny) stają się one symbolem niezrozumienia przez przeciętnego człowieka istoty funkcjonowania współczesnej gospodarki. Również w przypadku mechanizmów politycznych krytycy wiele mówią o stosowaniu wyrafinowanych form manipulacji, w tym również inżynierii społecznej, przez wiele ugrupowań ekonomicznych i politycznych, które niejednokrotnie pretendują do miana „obrońców demokracji”.

Ceną płaconą za korzystanie z giełdy jest niepewność. Jednak wiele wskazuje na to, że brak pewności wykracza poza granice „kasynowego kapitalizmu”, dotykając bezpośrednio „kapitału ludzkiego”. Coraz częściej pracownicy muszą przyjmować do świadomości, że to, co wpajano im niegdyś w charakterze pewników traci nagle na znaczeniu. Przykładem mogą być głoszone niedawno tezy o potrzebie utożsamiania się z zakładem pracy, które uległy szybkiej dezaktualizacji. W miejsce „przywiązywania się” i „utożsamiania” pojawiły się hasła o „mobilności” i „dostosowywaniu się” do szybko zmieniającej się sytuacji na rynku pracy.

Źródłem frustracji jest w dużej mierze rozdźwięk pomiędzy ideałami upowszechnianymi przez środki masowego przekazu a odbiegającą od nich rzeczywistością, np. medialny obraz mężczyzny i kobiety (młodzi, piękni, wysportowani, zdrowi, pewni siebie). Prowadzi to do akceptacji w świadomości społecznej nierealnych tworów rodem ze „świata Barbie”, przyczyniając się do rozkwitu przemysłu kosmetycznego, chirurgii kosmetycznej oferującej już nie tylko usuwanie zmarszczek, lecz także możliwość zmiany wyglądu twarzy czy nawet przedłużenie nóg. Próby sprostania ideałom prowadzą do rozczarowań i rozgoryczenia, a czasem nawet do tragedii. Szczególnie niebezpieczne jest to w przypadku młodych ludzi, o czym świadczą schorzenia w rodzaju bulimii i anoreksji. Znaczną rolę odgrywa przy tym brak finansów na zaspokojenie rozbudzanych przez reklamy potrzeb. Szkodliwe

⁵⁴ Potęgą mediów łączy się z tym, że nieprzejrzyste stosunki własności coraz bardziej utrudniają pełnienie przez nich funkcji obiektywnych przekazników informacji.

są również gry komputerowe przenoszące użytkowników w nierealny świat oparty na kulcie pieniądza, urody i sprawności fizycznej.

Presja czasu sprawia, że na oczach współczesnego mieszkańca Zachodu nieustannie zachodzą zmiany, kojarzone często z globalizacją, które wywołują niepokój⁵⁵. Takie tempo przemian było nieznane poprzednim pokoleniom. Nie istnieje nic, co byłoby stabilne i na czym można byłoby się oprzeć. Również tradycyjne formy wychowania polegające na wprowadzaniu przez dorosłych dzieci i młodzieży w tajniki funkcjonowania świata tracą na znaczeniu, ponieważ „wprowadzani” często posiadają większą niż osoby starsze wiedzę o otaczającej rzeczywistości, zwłaszcza technicznej, co niweluje poczucie ciągłości przekazywania wiedzy i odbiera rodzicom autorytet „inicjujących”.

Istotną cechą współczesnej kultury zaawansowanej globalizacji jest brak koherencji, opiera się ona bowiem na sprzecznościach, np. legendarne bogactwo prominentów kłóci się z ogromnymi obszarami biedy, pracą dzieci czy wcielaniem ich w szeregi walczących w krajach Trzeciego Świata, poczucie omnipotencji – z zagrożeniem nuklearnym i perspektywą walki o zmniejszające się zasoby bogactw naturalnych. Niepokój budzi dyskusja na temat praw człowieka. Z jednej strony istnieją liczne dokumenty międzynarodowe regulujące większość zagadnień z tej dziedziny, z drugiej w ostatnich latach trwają spory na temat tortur i możliwości ograniczania praw obywatelskich w przypadku zagrożenia terrorystycznego. Także sposób prowadzenia wojny w Iraku przy użyciu *private military company* nasuwa skojarzenia z czasami najemników, napadających, mordujących i grabiących na polecenie swych zleceniodawców, którzy nie musieli przyjmować odpowiedzialności za ich czyny. Kontrowersyjna wydaje się również dyskusja na temat możliwości wykorzystywania tortur podczas przesłuchań. Przekonać ona może wszystkich tych, którzy myśleli, że czasy łamania kołem, wsadzania w dyby czy używania pręgierza w majestacie prawa stanowią przeszłość⁵⁶.

Inną dostrzegalną cechą współczesnej kultury jest banalizacja i „kosmetyka informacyjna” wtlaczająca napływające ze świata wiadomości w znormalizowane schematy pełne „strawialnej papki”.

Zmiany światopoglądowe, zainicjowane w czasie wyrosłej z tradycji oświeceniowej rewolucji przemysłowej, zachodzą nieporównywalnie szybciej niż wszelkie znane dotychczas przemiany ideologiczne. Starożytność czy średniowiecze nie mogą się nawet w przybliżeniu porównać z rewolucją w sposobie myślenia i postrzegania rzeczywistości, jaka dokonuje się na

⁵⁵ Jak głosi popularna maksyma „pewne jest tylko to, że nic nie jest pewne”.

⁵⁶ Wysoce dyskusyjna wydaje się również koncepcja tzw. wojny precyzyjnej. W założeniu ma ona utwierdzać opinię publiczną w przekonaniu, że możliwe są konflikty militarne bez ofiar cywilnych. Takie „cięcia chirurgiczne” okazywały się jednak w praktyce krwawe i mało skuteczne – również w aspekcie ograniczania strat wśród ludności, o czym świadczy przykład byłej Jugosławii czy Afganistanu.

naszych oczach. O ile wcześniej zmiany zachodziły na przestrzeni tysięcy lat, o tyle współczesne przeobrażenia dokonują się w znacznie krótszych odcinkach czasu. Przykładem mogą być odkrycia naukowe i wynalazki. Co roku rynek jest zalewany nowymi modelami rozmaitych urządzeń, a stare modele szybko wychodzą z użycia.

Aby poradzić sobie w zmieniającym się świecie, trzeba nie tylko nieustannie się uczyć nowych treści, lecz także opanować sztukę „rozpychania się łokciami” i skutecznego zwalczania konkurencji. Logiczną konsekwencją ogólnego stanu niepewności i wyścigu szczurów w świecie zachodnim jest wzrost zapotrzebowania na różnego rodzaju usługi psychoterapeutyczne. W dużej mierze kompensują one współczesnemu mieszkańcowi Zachodu utratę rodziny czy przyjaciół, pozwalają odreagować walkę o miejsce w społeczeństwie czy rezygnację z praktyk religijnych. Rynek psychoterapeutyczny proponuje rozmaite usługi, cechuje się fluktuacją pomysłów „uzdawiania” i „uszcześliwiania” ludzi. Nie brak w nim również oznak globalizacji przejawiających w stosowaniu koncepcji wywodzących się z innych kręgów kulturowych, głównie z Azji⁵⁷. Z boomu usługowego w zakresie zdrowia psychofizycznego korzystają również rozmaite grupy, które na sprzedaży psychokomercyjnej ideologii o nieograniczonych możliwościach ludzkiego mózgu zarabiają wielkie sumy pieniędzy, tworząc swoisty „rynek psychocudów”, na którym niemający nic wspólnego z poważną psychologią i psychoterapią szalbierze składają niemożliwe do realizacji obietnice.

Gwałtowny rozwój nauki jest owocem ruchu intelektualnego, którego początki można dostrzec już w oświeceniu. Ukształtował się wówczas w Europie pewien sposób postrzegania rzeczywistości, który następnie rozpowszechnił się w innych częściach świata, sprowadzający się w ogólnym zarysie do przekonania, że ludzkość jest w stanie za pomocą swego rozumu, bez konieczności odwoływania się do metafizyki, wytłumaczyć funkcjonowanie świata. Przekonanie to stało się motorem szybkiego pomnażania stanu wiedzy ludzkiej, co m.in. spowodowało rewolucję przemysłową. Na przestrzeni czasu postawa zaufania do nauki jako instrumentu pozyskiwania wiarygodnej wiedzy o wszechświecie została określona mianem scjentyzmu⁵⁸. Ten prąd światopoglądowy wykazywał i nadal wykazuje pewne cechy „religii bez Boga”, w której

⁵⁷ Mieszkańcy Zachodu nauczyli się doceniać uroki odmiennych kręgów kulturowych fascynujących swoją odmiennością i egzotyką. W większości nie byli jednak w stanie wyjść poza zewnętrzną penetrację „odmienności” i dotrzeć do istoty interesujących ich fenomenów. Postawa taka miała więcej wspólnego z kontestacją niż chęcią podejmowania wyczerpujących ćwiczeń duchowych.

⁵⁸ „Sceptycyzm jest zarówno postawą filozoficzną, jak i stosunkiem do wiedzy. Od czasów greckich pewna doza sceptycyzmu wobec twierdzeń pretendujących do prawdy stanowiła zachętę do jej poszukiwania. Uświadamiał on ludziom ewentualność, że mogą się mylić. Radykalny sceptycyzm jest natomiast destrukcyjny, kwestionuje bowiem w ogóle możliwość formułowania ocen i wyciągania wniosków” (J. Appleby, L. Hunt, M. Jacob, 2000, s. 14).

czczona jest sama nauka i wyrażane przekonanie o jej niezawodności i wyłącznie pozytywnych aspektach. W wyniku tego, nauka lub rozmaite ośrodki, które się chętnie ubierają w jej szatę, serwują współczesnemu mieszkańcowi krajów zachodnich to, w co ma wierzyć, nie zważając na to, że wiele teorii może mieć niewiele wspólnego z prawdą (J. Appleby, L. Hunt, M. Jacob, 2000, s. 14-15).

Z globalizacją w dużym stopniu wiąże się proces laicyzacji⁵⁹, który wpływa na ograniczenie oddziaływania czynników religijnych na życie społeczeństw⁶⁰. Przemianom ulegają również te obszary życia społecznego, w których religia nadal ma istotne znaczenie (R. Münch, 2002, s. 152-153). Wynika to z przemian zachodzących w sferze wartości stanowiących następstwo szybkiego przepływu informacji, rozmaitych wierzeń, przekonań światopoglądowych, tradycji i sposobów życia. Osłabienie światopoglądu teistycznego na Zachodzie staje się coraz bardziej widoczne (H. Skolimowski, 1989, s. 103). Kryzys tradycyjnych form religijności wynika nie tylko ze wspomnianego tempa zmian, lecz także wielu z przyczyn kulturowych i ekonomicznych, z osłabienia więzi społecznych, występowania rozmaitych zagrożeń i wyzwań.

Cywilizacja zachodnia coraz częściej okazuje się naznaczona izolacją, lękiem⁶¹ i brakiem egzystencjalnej orientacji. Procesy sekularyzacyjne wpłynęły na religijność współczesnego mieszkańca Zachodu – jego związki z tradycyjnymi formami religijności uległy znacznemu osłabieniu. W ich miejsce pojawiają się rozmaite „religie zastępcze”, czyniące obiektem kultu ideologie, polityków, muzyków czy sportowców. Tego rodzaju procesy wydają się maskować zachodzące na Zachodzie zmiany. Interesujące są w tym kontekście „substytuty religii” przeznaczone dla dzieci i młodzieży – w tych kategoriach często jest tłumaczony sukces *Harry’ego Pottera* czy *Władcy Pierścieni*. Wydaje się jednak, że korzenie zjawiska projekcji pewnych cech na wymaginowane postacie popkultury tkwią znacznie głębiej. Takich mechanizmów można się dopatrzeć, począwszy od Golema, poprzez Supermana i Spidermana, aż do dzisiejszych bohaterów kultury masowej. Na skutek oddziaływania na społeczeństwa zachodnie względnie zunifikowanych wzorców cywilizacyjnych zdaje się w tym zakresie panować daleko posunięte „zbliżenie percepcji”,

⁵⁹ W innych kręgach kulturowych występują odmienne tendencje – przykładem mogą być kraje muzułmańskie.

⁶⁰ Kultura zachodnia dokonuje swoistej selekcji niewygodnych dla niej tematów. Dzieje się tak np. w przypadku zagadnienia śmierci, które jest często albo marginalizowane, albo banalizowane – często przez osoby, które z racji pełnionych przez siebie funkcji powinny traktować je poważniej. Wiele emitowanych na Zachodzie programów prezentuje nierealny świat, wypełniony treściami hedonistycznymi i nihilistycznymi. Przejawem tego jest m.in. tworzenie listy swego rodzaju „zakazanych tematów”, które z różnych powodów są traktowane jako „zagrożające” rozpowszechnionej wizji świata. Przykładem takiego tabu może być zagadnienie śmierci.

⁶¹ Ten ostatni aspekt jest często niedoceniany. Bezpieczeństwo należy rozpatrywać w sensie zarówno fizycznym, jak i społecznym oraz soteriologicznym.

bez której sukcesy widocznych na ekranach „herosów i magików” nie byłyby możliwe. Trudno jednak uniknąć refleksji, że osłabianie się tradycyjnych form religijności chrześcijańskiej na zachodzie Europy trwa od dawna. Przykładem może być nazizm, który sprawiał wrażenie powiązanego z chrześcijaństwem, chociaż w rzeczywistości jego fundament stanowiły wierzenia starogermańskie i dalekowschodnie, np. rodowód swastyki. Z kolei sam „główny ideolog religii germańskiej III Rzeszy” Heinrich Himmler, uważał się za ponowne wcielenie Henryka I i woził ze sobą podczas podróży egzemplarz *Bhagawadgity*.

W analizie współczesnych społeczeństw zachodnich nie chodzi tylko o światopogląd religijny czy sam fakt uczęszczania lub nieuczęszczania do świątyń. Istotny jest całokształt ludzkich zachowań, a zwłaszcza styl życia ulegające gwałtownym przeobrażeniom. Na skutek dynamicznej wymiany kulturowej towarzyszącej procesom gospodarczym dochodzi do przenikania się rozmaitych zwyczajów i obyczajów. Widać to zarówno w przypadku gastronomii, mody, jak i w sposobach spędzania wolnego czasu. Zmianom ulegają również obyczaje kojarzone dotychczas ze sferą religijności, co sprawia, że kryzys światopoglądowy nabiera znamienych cech społeczno-obyczajowych. Rezultatem tego jest nie tylko zanik autorytetów religijnych, lecz także poczucie utraty „zakotwiczenia” we wspólnotach i instytucjach religijnych, przy jednocześnie występującej potrzebie przynależności do grupy społecznej. Niejednokrotnie jest to wykorzystywane przez różne sekty, z których część głosi program radykalnych przeobrażeń społeczno-politycznych, uzurpując sobie szczególne prawa monopolu na prawdę. Choć rola tradycyjnych wspólnot eklezjalnych zachodniej Europy zdaje się zmniejszać w związku z materializacją życia ludzi Zachodu,⁶² to jednak nic nie wskazuje na to, żeby cały świat ogarnęła podobna fala materializmu i sekularyzacji. W krajach rozwijających się dostrzega się nawet przeciwstawne tendencje⁶³.

Wśród części badaczy rzeczywistości społecznej powszechny jest sceptycyzm wobec jednoznacznie pozytywnego charakteru zjawisk zachodzących w globalnej nowoczesności. Dotyczy on w dużej mierze sfery aksjologicznej naruszonej przez konsekwencje procesów społeczno-gospodarczych. Kry-

⁶² Warto pamiętać o tym, że przypadek Stanów Zjednoczonych Ameryki wydaje się zaprzeczać tej prawidłowości.

⁶³ Powszechnie mówi się o występowaniu w świecie islamskim tendencji fundamentalistycznych, chociaż rygoryzmu, zacietrzewienia i nietolerancyjnego fanatyzmu nie brakuje również w innych kręgach kulturowych. Równoczesne wystąpienie w kręgu kultury islamskiej wielu negatywnych czynników – począwszy od politycznych, gospodarczych i społecznych dysfunkcji, a na kompleksach w stosunku do Zachodu i poczucia poniżenia przez potęgę militarną Izraela skończywszy – tworzy niebezpieczną mieszankę. Nie jest więc dziełem przypadku pojawienie się znacznej liczby osób, zwłaszcza z terenu Bliskiego Wschodu, gotowych poświęcić swoje życie w służbie ideologii nienawiści nakazującej im się wysadzać w powietrze w samobójczych atakach po to, by porwać ze sobą w objęcia śmierci jak największą liczbę osób uznanych za „niewiernych wrogów”.

tykowane są zwłaszcza takie cechy, jak: hedonistyczny kult używania życia, rozrzutność, utrzymywanie politycznej fikcji i nierówności społecznych oraz niszczenie środowiska naturalnego. Dostrzegalne są przekształcenia pewnych cech, które początkowo można było uznać za pozytywne i przyczyniające się do budowania „etosu kapitalizmu” – obecnie stały się one własną karykaturą. Przykładem może być żądza konsumpcjonizmu zastępująca „kalwińską oszczędność” czy dążenie do zysku zaspokajane przez spekulacje giełdowe, które ustąpiły miejsca tradycyjnej pracowitości (por. T. Buksiński, 2002, s. 244)⁶⁴.

Wyzwania współczesności, z którymi przyszło się zmagać ludzkości, wydają się mieć niespotykany dotychczas charakter. Nigdy wcześniej techniczny potencjał rozwiązywania trapiących ludzkość problemów nie był tak duży. Nigdy wcześniej nie były również większe możliwości podejmowania przez człowieka działań destrukcyjnych. Ponadto widać wyraźnie, że rozbudzonych obecnie nadziei i oczekiwań nie da się w zadawalającym stopniu zaspokoić. Wywołuje to poczucie frustracji i dyskomfortu psychicznego, który może prowadzić do rozmaitych wystąpień ludności oraz aktywizacji skrajnych ruchów społecznych, politycznych i religijnych. Niepewność przyszłości wywiera piętno kulturze, która będąc coraz bardziej „wspólną”, staje się jednocześnie coraz bardziej bezkształtna, pozbawiona głębszych treści i nie daje poczucia osadzenia w trwałym i przejrzystym świecie wartości⁶⁵.

⁶⁴ Analiza kultury okresu zaawansowanej globalizacji pozwala dostrzec jej ambiwalencje – z jednej strony cechują ją silne tendencje uniwersalne, z drugiej – partykularne. Również w sferze politycznej agresywne działania przeplatają się z inicjatywami pokojowymi, koncepcje opowiadające się za swego rodzaju „inżynierią społeczną” z tendencjami „ochrony życia za wszelką cenę”, po wojowniczych przywódcach następują nastawieni bardziej pokojowo. Przykładem tej ostatniej tendencji może być wybór na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych Baraka Obamy.

⁶⁵ Globalizacja rozwijała się wraz z przemianami kulturowymi i pozostawała z nimi w ścisłym związku. Bez ewolucji świadomości ludzkiej nie mogłyby powstać wspaniałe wynalazki, budowle, projekty – wszystko to, z czego współczesny człowiek jest tak dumny. Pomimo rozpowszechnienia popularnego przekonania o dominacji uniwersalnej kultury masowej wyrosłej z procesu globalizacji, wiele wskazuje na to, że na świecie obok tego widocznego „głównego” nurtu, występują „nurty poboczne”, partykularne i niejednokrotnie stojące ze względu na swe przekazy aksjologiczne w sprzeczności z ideałami –kultury masowej. Można zauważyć np. kilka kierunków kulturowych, w których rozwija się dzisiejszy świat. W dużej mierze są one inspirowane światopoglądowo. Obok Zachodu pozostającego w tradycji oświeceniowej, świat islamski – przeżywający renesans rygorystycznego religijnego, potęgi azjatyckie (zwłaszcza Chiny i Indie) poszukujące własnej drogi do sukcesu w pełnym zawłórowaniu współczesnym systemie kapitalistycznym (wyraźnie widać w nich tendencje do „integrowania” w nich obcych elementów, lecz nieprzejmowania ich w całości), Rosja – rozdarta pomiędzy dziedzictwo azjatyckich elementów kulturowych, wpływów postbizantyjskich i zachodnich, Afryka – pogrążona w chaosie zaostżonym przez interwencje potęg zewnętrznych (zaliczane są do tej grupy nie tylko kraje „imperialistyczne”, lecz także państwa azjatyckie, głównie Chiny, prowadzące w tym regionie bardzo aktywną politykę gospodarczą) i Ameryka Południowa, przeżywająca wzrost poczucia tożsamości narodowej i dążąca do zniesienia niesprawiedliwości społecznej i emancypacji rodzimych grup etnicznych ludności Ameryki (np. w Boliwii).

Powstały obecnie na gruncie ekonomii kryzys zdaje się obejmować wiele dziedzin aktywności człowieka. Zważywszy na jego charakter, staje się widoczne, że jest on również kryzysem pewnej wizji działania wyrosłej na Zachodzie – bezwzględnej wersji globalnego kapitalizmu spod znaku *laissez faire*. Równocześnie degradacji ulega otoczka kulturowa tego systemu gospodarczego, ze sferą aksjologiczną na czele. Sytuacja ta kryje w sobie szansę na zmianę dominującej dotychczas filozofii rabunkowej eksploatacji zasobów środowiskowych i ludzkich. Być może podejście z większym dystansem do gloryfikowania i otaczania niemal religijnym kultem „insygniów kapitalizmu” (giełdy czy wolnego rynku) pozwoli wrócić „do źródeł” humanizmu i wyzwoli człowieka z niewoli dyktatu bezdusznej kalkulacji zysków „za wszelką cenę”, który jest szkodliwy nie tylko dla kultury, lecz przede wszystkim dla ludzkości.

Bibliografia

- Appleby, J., Hunt, L., Jacob, M. (2000). *Powiedzieć prawdę o historii*. S. Amsterdamski (tłum.). Poznań.
- Blackburn, S. (1996). Culture. W: S. Blackburn. *Oxford Dictionary of Philosophy*. Oxford – New York.
- Buksiński, T. (2002). Jakiej moralności Polacy potrzebują? W: T. Buksiński (red.). *Postkomunistyczne transformacje*. Poznań.
- Charbonnier, G. (2002). *Rozmowy z Claude Lévi-Straussem*. J. Trznadel (tłum.). Warszawa.
- Crosby, A. W. (1999). *Imperializm ekologiczny*. M. Kowalczyk (tłum.). Warszawa.
- Dyczewski, L. (2002). *Więź między pokoleniami w rodzinie*. Lublin.
- Giddens, A. (1993). *Sociology*. Oxford.
- Hellemann, A., Friedmann, F. (2009). Politik empört über Opels „Steuerflucht“. *Bild am Sonntag*, 8 März.
- Horney, K. (1982). *Neurotyczna osobowość naszych czasów*. H. Grzegołowska (tłum.). Warszawa.
- Kolczyński, M., Sztumski, J. (2003). *Zarys socjologii organizacji*. Katowice.
- Kühn, L. (2007). *Schulversagen*. München.
- Morawski, W. (2002). *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*. Warszawa.
- Münch, R. (2002). Otwarte przestrzenie. W: T. Buksiński (red.). *Postkomunistyczne transformacje*. Poznań.
- Piasecki, R. (2005). Globalizacja procesów gospodarczych. W: R. Milewski, E. Kwiatkowski (red.). *Podstawy ekonomii*. Warszawa.
- Sachs, J. (2005). *The End of Poverty*. London.
- Schulze, H. (1999). *Niemcy. Nowa historia*. K. Jachimczak (tłum.). Kraków.
- Skolimowski, H. (1989). *Nadzieja matką mądrych*. Warszawa.
- Sztumska, B., Sztumski, J. (2002). *Człowiek w świecie wartości*. Katowice.

Trafiałek, E. (2003). *Polska starość w dobie przemian*. Katowice.
Weber, M. (b.r.). *Wirtschaft und Gesellschaft*. Paderborn.

Streszczenie

Artykuł porusza zagadnienia związane z sytuacją kultury w czasach globalizacji.

Skoncentrowano się na następujących blokach tematycznych: przemiany ekonomiczne i kulturowe, polaryzacja społeczna oraz równy dostęp do edukacji.

Wiele uwagi poświęcono przyszłości systemów bezpieczeństwa społecznego i kulturowego na świecie, a zwłaszcza czynionym obecnie w wielu krajach próbom zmian polityki społecznej i kulturalnej.

Summary

The article deals with issues connected with the situation of culture in times of globalization.

It is focused upon the following basic groups of issues: economical and cultural changes, social polarization, and equal access to education. Significant attention was drawn to the future of social and cultural security systems in the world, especially to the attempts being made at present to verify social and cultural policies in many countries.